Nr 100. Dnia 12 kwietnia. **Wtorek.** **Dnia 31 marca (12 kwietnia) 1887 r**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodza stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz, 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorskach 26.

Dziś: Juljusza P. i Damiana B.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 r.	Sobota: Lamberta Męczenika.
Środa: Hermenegilda Królewicza.	Zachód „ „ 6 „ 47.	Zachód „ „ 8 „ 7 w.	Niedz.: **Przewodnia**. Aniceta P.M.
Czwar.: Tyburcjusza i Walerjana M.	Długość dnia godzin 13 „ 30.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7" cali 10	Poniedziałek: Apolonjusza B. M.
Piątek: Anastazji i Bazylisy P. P. M.	Przybyło „ „ 5 „ 52.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 11° R.	Wtorek: Hermogenesa M.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lubosława: jutro Przemysława.

Wystawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do zmierzchu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Halka”, jutro „Lukrecja Borgia”;— Rozmaitości: dziś „Antea” i „Szczęście małżeńskie”; jutro „Romans paryski”;—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Porucznik Szykowski”, jutro „Baron cygański”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W drugiej połowie b. m. w kościołach tutejszych przypadają następujące nabożeństwa:

d. 17-go ku czci Pięciu Ran Pana Jezusa w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpust z oktawą;

d. 24-go ku czci św. Wincentego Ferrarjusza w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), oraz na pamiątkę poświęcenia w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście nabożeństwa odpustowe.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poruszona niedawno i żywo interesująca pewne warstwy naszego społeczeństwa kwestja nawiązania żywszej komunikacji handlowej z Rumunją, kieruje uwagę na przebieg toczących się obecnie rokowań pomiędzy Rumunją i Austrją o odnowienie traktatu handlowego. Pomyślność widoków akcji rozpoczętej przez naszych producentów zależy w znacznej części od niepowodzenia układów konkurencyjnego rządu austrjackiego z rumuńskim. Dlatego powtarzamy tutaj, co w tej mierze z Wiednia donoszą do *Gazety lwowskiej:*

„Nie ziściły się nadzieje, iż przed Wielkanocą powiedzie się pozyskać przynajmniej podstawy dla austro-rumuńskiego traktatu handlowego. Ostatnia konferencja w ministerjum spraw zagranicznych była zarazem ostatnią przed świętami, a na niej, zarówno jak na poprzednich, nie zdołano porozumieć się ani w kwestji konwencji weterynarskiej, ani co do projektowanego traktatu taryfowego. Delegaci rumuńscy wyjechali do Bukaresztu, gdzie w czasie feryj świątecznych mają zasięgnąć nowych instrukcyj i na ich podstawie podjąć odroczone właśnie układy. Charakterystycznem jest—pisze *Presse*—iż tym także razem rzekomy brak potrzebnych instrukcyj spowodował delegatów rumuńskich do przerwania rokowań, a to pomimo największej uprzejmości ze strony Austro-Węgier, które okazywały gorące życzenie osiągnięcia jeszcze przed świętami przynajmniej podstaw gruntowniejszego porozumienia. Ostatnia konferencja rozpoczęła się o godzinie 2-ej po południu pod przewodnictwem szefa sekcji, Szögyeny'ego. Zasiedli w niej wszyscy delegaci rumuńscy; ze strony ministra spraw zagranicznych radca ministerjalny Glanz, ze strony rządu austrjackiego: radcy ministerjalni bar. Kalchberg (z ministerjum handlu), dr. Herz (z ministerjum rolnictwa) i radca dworu dr. Röll (z ministerjum spraw wewnętrznych), wreszcie ze strony rządu węgierskiego: radca ministerjalny Lipthay i radca sekcyjny Michalovics.

Przedstawiciele Austro - Węgier podali przedewszystkiem do wiadomości te ustępstwa, jakie oby dwa rządy gotowe są poczynić w sprawie wywozu bydła z Rumunji. Głównym punktem ustępstw jest to, że w razie wybuchu zarazy bydlęcej w jednym z okręgów rumuńskich, nie ma być zamkniętą cała granica, lecz tylko ta jej część, która przytyka do miejscowości dotkniętej zarazą. Delegaci rumuńscy przyjęli do wiadomości powyższe oświadczenie, nie wyjawili jednak swych zapatrywań, chociaż zdawało się, iż byli zadowoleni z austro-węgierskiej deklaracji.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad traktatem taryfowym. Na wstępie reprezentanci Rumunji złożyli oświadczenie, iż nie posiadają takich instrukcyj, któreby ich upoważniały do wyjścia po za granice zakomunikowanych już dawniej propozycyj, że przeto muszą zasięgnąć nowych informacyj i w tym celu powrócą do Bukaresztu, gdzie zdadzą swym ministrom ustne sprawozdanie z przebiegu rokowań.

W tym stanie rzeczy—pisze *Presse*—przyjście do skutku austro-rumuńskiego traktatu handlowego jest tak samo wątpliwem jak wówczas, gdy delegaci rumuńscy przybywali po raz pierwszy do Wiednia. Ustępstwa, jakie zamierza poczynić Rumunja w kierunku konwencji taryfowej, są najzupełniej niedostateczne, i dlatego też zakwestjonowaną jest także konwencja weterynarska, albowiem Austro-Węgry w takim tylko razie były zdecydowane poczynić daleko sięgające ułatwienia pod względem dowozu bydła, gdyby Rumunja uwzględniła słuszne żądania monarchji w kwestji taryf. W tej mierze istnieje między rządami Austrji i Węgier najzupełniejsza solidarność, a sprawozdawca w austrjackiem ministerjum handlu, br. Kalchberg, dał tej solidarności tak dobitny wyraz, iż delegaci rumuńscy nie mogą i nie

Z księgi wspomnień.

LUŹNE KARTKI.

III.

Panie redaktorze!

Stosownie do stawianego przez pana zapytania o zasługach Kraszewskiego jako obywatela kraju i ziemianina powiem, iż będąc dwukrotnie powoływanym przez współziemian na urząd marszałka, za którym się szlachta swojego czasu gorliwie ubiegała, Kraszewski wezwania tego nie przyjął.

Wszakże zawsze gotowy nieść z siebie korzystną dla ogółu ofiarę, Kraszewski nie usunął się od posługi krajowi i na polu urzędowem, kiedy uczuł, iż prawdziwie pożytecznym stać się może: z wyboru szlachty wołyńskiej powołany na godność kuratora honorowego gimnazjum żytomierskiego około roku 1856-go, jednocześnie objął dyrekcję główną teatru w Żytomierzu.

Jako jeden z wielu naocznych świadków tej pożytecznej działalności naszego zmarłego, zapisuję tu, na co patrzyłem.

Urząd kuratora u nas od lat kilkudziesięciu, kiedy zacierać się poczęło gorliwe zabieganie o szerzenie w kraju oświaty, którego zawiązek i przykład położył niezapomniany Tadeusz Czacki, sprawował się obojętnie, niedbale, a tak sobie *pro forma*, co zresztą dziać się zwykło i w gubernjach sąsiednich, że na obowiązek ten ważny nikt nie zwracał właściwej i pilnej uwagi.

Pierwszy dopiero z wielu poprzedników Kraszewski, nie poprzestając na powierzchownych oznakach urzędu i przywiązanej doń urojonej dystynkcji, zbadał rozumem i sercem obywatelskiem, w czem tu właściwie może stać się pożytecznym krajowi i odpowiedzieć zaufaniu współziemian. Można śmiało twierdzić, że pierwszą wielką ofiarą, jaką składał na ołtarzu dobra publicznego, było wyrzeczenie się wiejskiego zacisza, tak ulubionego, tak przypadającego do jego skromnych gustów i wymagań, i zamieszkanie w mieście, do którego przeniósł z niemałym trudem i kosztem liczną bibljotekę i znaczne zbiory naukowe.

Skoro tak zabrał się gorliwie do urzędu, niepojmowanego w całej doniosłości przez swoich poprzedników, którzy często całemi latami nie zwiedzali szkół powierzonych swej pieczy, Kraszewski zwrócił całą uwagę na najgłówniejszy punkt swej działalności, młódź szkolną, a przygarnąwszy ją do siebie, chwycił ją w karby wpływu moralnego, tak przez częste z nią obcowanie, jako i zachętę do nauk, a poważnej i pożytecznej lektury; tym końcem nie szczędząc własnych trudów, a w znacznej części i kosztów, w krótkim czasie zgromadził wcale pokaźną bibljotekę uczniowską, zastosowaną do wymagań i pożytku młodzieży.

Jedna z większych w tem zasługa Kraszewskiego, iż umiał stać się młodym z młodymi. Drzwi p. kuratora—mówiąc nawiasem, dotąd szczelnie zamknięte przed młodzieżą, przez jego poprzedników—stały otworem przed uczniami, każdy z tych młodziutkich opowiadał swoje troski i dolegliwości przed tym zwierzchnikiem, jak przed dobrym ojcem i bratem. Krom tego, Kraszewski urządził tygodniowe przyjęcia dla uczniów, na które kolejno grupując według wieku i zdolności, powoływał młodzież, mającą tam sposobność ocierać się o świat dojrzalszy i tym sposobem w młodziuchne serca wszczepiało się wielkie pojęcie przyszłego obywatelstwa kraju.

Na rychłe przeobrażenie tej szkoły na jej korzyść, przez czas blisko trzechletniej epoki Kraszewskiego wszyscyśmy patrzyli. Współobywatele idąc za dobrym przykładem, a starając się dorównać gorliwym chęciom przewodnika młodzieży, polepszeniem jej materjalnego bytu, czynili składki, formowali stypendja itp. ofiary, przez które szkoła coraz to dostępniejszą się stawała dla ubóstwa i wobec nauki wyrównały się zadawniałe przesądy kastowe, które jeszcze sam i tam w społeczeństwie nurtowały.

Dość powiedzieć, że za kuratorstwa Kraszewskiego szkoła żytomierska stała się bardziej nad inne uczęszczaną.

Tę pobieżną wzmiankę o pożytecznej a serdecznej działalności Kraszewskiego, jako kuratora, zakończę tem, że kiedy nowe pole pracy literackiej powołało go do Warszawy, towarzyszył mu żal powszechny nietylko samej młodzieży, ale i wszystkich obywateli, oceniających tę bolesną stratę gorliwego opiekuna młodzieży i oświaty.

Na tymże sejmiku wołyńskim, kiedy Kraszewski był obrany kuratorem, szlachta, widząc scenę miejscową chylącą się ku upadkowi, uchwaliła subsydjum coroczne (po 5,000 rubli) na podniesienie sceny, a zarząd nieograniczony nad teatrem złożono w ręce Kraszewskiego, *) który i tu jak zawsze i wszędzie, rozwinął czynność niezmordowaną i umiejętną, a te odrazu dały się uczuć w repertearze i doborze artystów.

O ile możności wyrugowano cudzoziemszczyznę ze sceny, na której zapanowali szeroko i stale: Zabłocki, Bogusławscy, Fredro, Korzeniowski i inni oryginalni autorowie. Co do składu osobistego teatru, ten również się podniósł. Kraszewki potrafił przywiązać do sceny dzielną parę artystów pp. Miłaszewskich, ś. p. Damse, znany w Warszawie, gościł tam także czas jakiś, Szajerowicz autor paru znanych dramatów i słynna Fabjańska, jaśniała tam czas pewien niepospolitym talentem (dopóki ją namiętności nie przerzuciły na obcą scenę, gdzie również się wsławiła). Wszystko to potrafił utrzymać tylko silną wolą i niestrudzonym czynem Kraszewski, jakoż po opuszczeniu przez niego dyrekcji teatru i ten się wkrótce rozpadł.

Piotr Jaxa Bykowski.

*) W tymże czasie gubernja podolska idąc za tym przykładem, uchwaliła podobny zasiłek dla swojego teatru w Kamieńcu Podolskim, a jego kierunek powierzono Jaxie Bykowskiemu, który przy nim dotrwał do roku 1861-go. *(Przyp. redakcji.)*

powinni odtąd spekulować na jakąbądź różnicę przekonań między jedną i drugą połową monarchji."

Żaden wypadek sensacyjny nie zakłócił ciszy świątecznych dni. W. Porta miała wysłać okólnik w sprawie bułgarskiej i projekt ten cofnęła w ostatniej chwili, a raczej zapewne go odroczyła, niewiadomo dotąd, czy ze względów formalnych czy zasadniczych; walka pomiędzy Niemcami i Francją trwa dalej *frisch und munter*, szczęście, że tylko na papierze; zdaje się wszelako, że i nowy jej okres przeżyje się wkrótce po urzędowem wyparciu się przez *Ajencję Havasa* solidarności rządu francuskiego z głosami dzienników, które domagały się usunięcia wojskowego *attaché* ambasady niemieckiej w Paryżu za „nieprawe związki" z ministerjum wojny, a raczej z tajnem jego archiwum. Tak więc obie sprawy kapitalne obecnej chwili zdrzemnęły się także na święta.

Alzacja i Lotaryngja mocno była zaniepokojoną złowróżbnemi pogłoskami o ukróceniu pewnych przywilejów miejscowego samorządu. Zwłaszcza świat interesów wpadł w gorączkę na wiadomość o przeniesieniu rządu z Strasburga do Berlina i obawiano się ztąd—i słusznie—zastoju w ruchu handlowym, upadku ceny domów i innych klęsk ekonomicznych, konsekwentnie ztąd wypływających. Grono niemieckich (nawet!) przemysłowców, którzy dopiero po r. 1870-ym, już pod egidą orła pruskiego wtargnęli do obu prowincyj, powzięło rezolucję tej treści, iż w żadnym razie nie życzą sobie wcielenia swej nowej ojczyzny do związku niemieckiego, że raczej z prawidłowego i spokojnego rozwoju stosunków bez obalenia dzisiejszej podstawy prawnopańswowej spodziewać się można wyrównania obecnych różnic i kontrastów. Dokonane w ostatnich dniach zamianowanie dwóch podsekretarzy stanów dla Alzacji i Lotaryngji pozwala wnosić, że przeobrażenia radykalne nie są w obecnej chwili zamierzone.

Powszechnie jednak zaniepokoił telegram donoszący o wybuchu zaburzeń w Zabern, znanem miasteczku alzackiem, podczas poboru wojskowego. Akcji tej towarzyszyła zwykle dla powagi okazała flaga niemiecka. Ona też powiewała i w d. 6-tym b. m. na czele uroczystego pochodu. Nazajutrz po rekrutacji, tłum ludu pociągnął przed dom burmistrza, obalił i pogruchotał tamże rękojeść sztandaru, a płótno symboliczne potargał w szmaty. Policja wdała się niezwłocznie w sprawę i uwięziła pięciu poborowych. W Berlinie uważać będą fakt ten za prowokację ogólniejszej natury. *Br. Z.*

Ruch budowlany w Warszawie.

Pomimo że wzrost ludności Warszawy, jak dane statystyczne wykazują, postępuje szybkim krokiem, to jednak w ciągu ostatnich lat kilku w ruchu budowlanym widoczny jest pewien zastój.

Objaw ten zresztą nietrudnym jest do wytłómaczenia. Składa się na to wiele warunków, mających swoje źródło w ogólnej stagnacji ekonomicznej, ukryciu się gotówki w bankach i niechęci do lokowania kapitałów w nieruchomościach, które w ostatnich czasach tak znacznej uległy deprecjacji.

Los właścicieli domów przestał być zazdrości godnym, odkąd nietylko wiele lokali sklepowych lecz i mieszkań prywatnych poczęło stać pustkami, co należy przypisać tak nadmiernej, gorączkowej spekulacji budowlanej w poprzedzającym okresie, która wydała mnóstwo nowych domów, jakoteż i dążności mieszkańców, do wprowadzenia oszczędności na komornem, przez ograniczanie się na mniejszych lokalach.

To też w ubiegłych dwóch latach powstała tylko nader niewielka ilość nowych budowli, a cały ruch w tym kierunku ograniczał się głównie na wykończaniu już poprzednio rozpoczętych domów lub przerabianiu istniejących.

Ciekawe w tej mierze sprawozdanie podaje p. Z. Kiślański w marcowym zeszycie *Przeglądu technicznego*, na którego podstawie skreślimy ważniejsze roboty dokonane w r. z.

Zaczniemy od świątyń.

Na pierwszem miejscu stoi tu wykończenie i oddanie do użytku nowego kościoła *śś. Piotra i Pawła*, który wzniesiony został w przeciągu niespełna trzech lat. Świątynia ta zbudowana w stylu romańskim, należy bezsprzecznie do piękniejszych ozdób naszego miasta, pomimo że względy oszczędności nie pozwoliły na wyłożenie ścian frontowych cegłą modelową, więcej żółtawą, lecz musiano użyć do tego cegły czerwonej, mniej dla oka przyjemne wrażenie sprawiającej.

Rozpoczęto także prace około powiększenia kościoła *św. Aleksandra* pod kierunkiem p. Dziekońskiego, co zapewni parafjanom obszerniejsze i dogodniejsze pomieszczenie, chociaż z drugiej strony, zdaniem wielu kompetentnych osób, ma to i swoje słabe strony, a mianowicie zniszczy pomnik budownictwa, charakteryzujący dotychczas tę dzielnicę miasta.

Zresztą inne prace na polu budownictwa kościelnego ograniczają się do większych lub mniejszych restauracyj i przeróbek bądź wewnętrznych, bądź zewnętrznych. Do ważniejszych zaliczyć można gruntowne odnowienie wnętrza kościoła *św. Anny* z urządzeniem wentylacji. Przez przyłączenie do kościoła chóru, za ołtarzem dawniej się znajdującego, powiększono wnętrze tej świątyni, bardzo dobrze przez zdolnych artystów odmalowanej.

Gruntownemu odrestaurowaniu uległ także front główny katedry *św. Jana*, a oprócz tego na wymienienie zasługują rozmaite mniej lub więcej znaczne reparacje i uzupełnienia w kościołach: św. Marcina, św. Jacka, Panny Marji na Nowem-Mieście, po-franciszkańskim, po-karmelickim, św. Krzyża, po-wizytkowskim, po-reformackim, św. Karola Boromeusza i Wszystkich Świętych na Grzybowie. Nadto konkurs ogłoszony na projekt *kościoła na Pradze* pozwala oczekiwać, iż w przyszłości niedalekiej nowa świątynia przyozdobi Warszawę.

O budowlach publicznych również niewiele można powiedzieć.

Najważniejszym tu faktem jest wykończenie gmachu Muzeum przemysłowo-rolniczego przy Krakowskiem-Przedmieściu, którego wytworne wewnętrzne urządzenie mieliśmy sposobność poznać w czasie dwóch już odbytych wystaw, oraz na odczytach przyrodniczych w głównej sali urządzanych. Nie da się zaprzeczyć, że sala ta należy do najpiękniejszych w Warszawie i w zupełności zaspokoi mocno dawniej dającą się uczuwać potrzebę takiego lokalu dla rozmaitych publicznych zebrań.

Drugą ważniejszą budowlą publiczną świeżo wykończoną, jest *stacja pomp* nowego wodociągu przy ul. Czerniakowskiej, może aż nazbyt wspaniała i kosztowna, jak na budynek fabryczny.

Kosztem miasta przerobiono także piękny stylowy *wodozbiór* w ogrodzie Saskim, przyczem oprócz koniecznego, ze względu na przeznaczenie wpuszczenia wewnątrz blaszanego zbiornika, zmieniono także dawniejsze cementowe pokrycie dachu na miedziane, co jednak wcale za upiększenie tej budowli noszącej charakter pomnika, uważanem być nie może. Dobrze, że chociaż zaniechano rozpoczętego przez naczelnego inżeniera budowy kanałów i wodociągów wykładania ścian cegłą kolorową, umyślnie sprowadzoną w tym celu z zagranicy.

Niebawem wykończonym jeszcze zostanie gmach przeznaczony na *zakład dla inwalidów-robotników*, wznoszony przy ul. Litewskiej kosztem dr. Loewensteina.

Na wzmiankę zasługują tutaj: odczyszczenie zewnątrz i pomalowanie *teatru Wielkiego* oraz restauracje jakie przeprowadzono w kilku szpitalach.

Znaczniejsze restauracje wykonano także w *b. zamku królewskim*, gdzie urządzono wodociągi, a pałac *ministra skarbu* odnowiono gruntownie kosztem przeszło 75,000 rs., nie naruszając pięknego i charakterystycznego frontu budowli, podobnież *pałac brühlowski*, będący pięknym zabytkiem przeszłości zbudowany w stylu *barocco*, przebudowano bardzo starannie.

Nakoniec nieco uwagi poświęcić nam jeszcze należy piękniejszym budowlom prywatnym, do jakich należy dom na rogu ulic Kotzebuego i Wierzbowej, odznaczający się balkonem przechodzącym przez dwa piętra, a także dom wzniesiony przy zbiegu ulic Nowosenatorskiej i Trembackiej o wspaniałych sklepach z antresolami. Zaznaczyć tu także można dom p. Fuchsa ozdabiający plac Trzech Krzyży, i dwa nowo wykończone domy przy ulicy Jerozolimskiej w części od Brackiej ku Marszałkowskiej. Dom narożny przy zbiegu ulic Szpitalnej i Przeskok jest jednym ze szczęśliwych przykładów upowszechniającego się w Warszawie użycia cegły do wykładania zewnętrznych ścian frontowych jako tła.

W niedalekiej zaś przyszłości pozyska miasto nasze piękną ozdobę w wielkim domu, budowanym przez Towarzystwo akcyjne K. Scheiblera z Łodzi przy ulicy Trębackiej.

Oto najważniejsze nabytki architektoniczne, jakie pozyskała Warszawa w najnowszym czasie—mało to co prawda, lecz chociaż na przyszłość można mieć lepszą nadzieję, wobec kilku większych projektów, jakich urzeczywistnienia spodziewać się można, a to: budowy własnego domu dla szkoły sztuk pięknych, przebudowy tylnej części gmachów teatralnych, oraz krzątań się Towarzystwa muzycznego, wioślarskiego i sztuk pięknych, celem pozyskania własnych siedzib. *J. Gr.*

Czy Kraszewski dał słowo, że powróci do Magdeburga?

Wobec niecnych posądzeń, napotykanych w pewnej części prasy zagranicznej, uwłaczających pamięci drogiego nam wszystkim zmarłego, wobec niepokojących wreszcie wieści, które w naszem nawet społeczeństwie obiegają, jakoby Kraszewski słowem honoru obowiązany był powrócić do Magdeburga po upływie półrocznego urlopu i słowo to złamał, uważamy za konieczne, dla przecięcia raz na zawsze tych krzywdzących przypuszczeń, przytoczyć tu własne słowa nieboszczyka, wyjęte z listu jego do b. redaktora *Tygodnika ilustrowanego*, p. Ludwika Jenikego.

List nosi datę 19-go kwietnia 1886-go r., pisany w San Remo, a ustęp odnośny brzmi jak następuje.

„Na zapytanie twoje odpowiadam (ale *tibi soli* i poufnie tylko), że wczoraj wyszła moja prośba do cesarza, poparta świadectwem dwóch lekarzy niemców, prusaków, która najmniejszej nie pozostawia wątpliwości, że powrót do Magdeburga byłby wyrokiem śmierci. Mówię to najdobitniej.

„*O żadnem słowie danem mowy nie ma. Kazano mi tylko się podpisać, że w razie* gdybym się nie stawił *na 15-ty maja, kaucja przepada bez procesu, sama z siebie.*

„Nie pierwszy to przykład, ale jeszcze się spodziewać można, że cesarz łaskawiej tę rzecz rozwiąże, bo strata kaucji dla mnie, po stracie olbrzymiej, jaką już poniosłem, byłaby bardzo dotkliwą."

Starania dostojnego starca, czynione drogą najzupełniej legalną, pozostały bez skutku, dzięki nienawistnym wpływom najbliższego otoczenia cesarskiego; wolał więc, pochylony wiekiem, stracić 20,000 marek kaucji, aniżeli resztki zdrowia i życia. Nie przewidywał niestety, że zbiegiem straszniejszych może jeszcze od więzienia okoliczności, w jedenaście co do dnia miesięcy, śmierć go zabierze. Pozostał znękany rozbitek na swobodzie; ale żadne pismo, nawet pruskie, nie śmiało zrobić mu z tego zarzutu *za życia*, wiedząc, że z dowodami w ręku łatwo mógłby potwarz odeprzeć.

Oryginał listu, z którego zaczerpnęliśmy powyższy wyjątek, znajduje się czasowo w redakcji naszej i na żądanie każdemu pokazać go możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż projekt zupełnego oddania taryf kolejowych pod kontrolę rządową, a mianowicie pod nadzór specjalnego wydziału taryfowego przy ministerjum finansów, zatwierdzony został w połączonych departamentach praw i ekonomji państwowej.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż wobec projektowanej podwyżki cła wchodowego od surowca i żelaza przedstawiciele zakładów przetwórczych wnieśli do ministerjum finansów przedstawienie, wykazujące nienależyte unormowanie dzisiejszego cła od surowca, żelaza i stali i projektujące celem umożebnienia rywalizacji z fabrykami zagranicznemi następne środki: 1) pozostawienie bez zmiany cła od surowca; 2) pozostawienie bez podwyżki na czas określony cła od koksu i 3) podwyższenie cła od żelaza i stali zagranicznej. Podanie powyższe dołączone zostało do opracowanego przez specjalną komisję projektu, nad którym wkrótce obradować będzie rada państwa.

= Z powodu pojawienia się w Peszcie wypadków cholery, z rozporządzenia władz ustanowioną została w Odesie kwarantanna dla statków, przybywających ze wszystkich portów naddunajskich.

= Warszawski jenerał-gubernator zawiadomił wice-prezesa Towarzystwa wyścigów konnych, iż na przedstawienie ministra dóbr państwa danem zostało Najwyższe zezwolenie na rokroczne urządzanie wystaw koni, inwentarza i ptactwa przez Towarzystwo wyścigów konnych aż do roku 1893-go włącznie, na warunkach zatwierdzonych przez byłego jenerał-gubernatora jenerał adjutanta Albedyńskiego w dniu 23-im lutego 1881-go roku.

= Dziś kończy się polowanie na ptactwo przelotne, jako to na żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki. Zakaz polowania na te ptaki trwa od dnia jutrzejszego do 13-go lipca.

= Jutro i pojutrze, od godziny 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa odbywać się będzie ciągnienie trzeciej klasy 148-ej loterji klasycznej.

= Kolej warszawsko-terespolska rozpocznie od piątku wysyłać codziennie z Warszawy do stacji Czyżew i z powrotem pociąg osobowy z wagonami wszystkich trzech klas. Pociąg ten będzie wychodził z Warszawy o godzinie 4-ej minut 58 po południu, z Czyżewa zaś o 5-ej minut 52 rano.

= Posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej przy

Towarzystwie dobroczynności odbędzie się d. 21-go b. m.

= W przyszłym tygodniu otwarty zostanie dla publiczności ogród Botaniczny, pomarańczarnia zaś otworzy swoje bramy dopiero w połowie maja.

= Filja pocztowa na Podwalu przeniesioną zostanie od 1-go lipca na ulicę Miodową do domu barona Stanisława Lessera.

= Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość kupca tutejszego Mojżesza Hammera.

= „Ogniem i mieczem" po niemiecku.

Arcydzieło Sienkiewicza doczekało się rychło przekładu na język niemiecki.

Wiener allgemeine Zeitung zapowiada rozpoczęcie w najbliższych dniach przekładu powieści, dokonanego z upoważnienia autora przez H. Loeventhala.

Zapowiedź swą opatrzyła redakcja następującą zapiską:

„W romansie tym kreśli sławny autor w wielkich zarysach boje rzeczypospolitej polskiej z kozactwem i tatarami w wieku XVII-ym. Henryk Sienkiewicz, którego siłę stanowi mistrzowstwo charakterystyki, w dziele tem prześcignął sam siebie w artyzmie modelowania charakterów i wirtuozostwa w użyciu języka. Tłum zajmujących, porywających figur przesuwa się przed okiem czytelnika, a zwłaszcza oryginalna postać Zagłoby uposażoną została przez Sienkiewicza w barwy przepysznego humoru. Tchnienie głęboko dramatyczne wieje z jędrnej, odrębnie snutej akcji romansu i utrzymuje uwagę czytelnika w natężeniu rosnącem z każdym tomem. Pełne przejść i kolizji losy występujących w powieści par miłosnych stopniują jeszcze zajęcie, jakie oryginalny ten utwór budzi. A przytem wszystko wyrzeźbione najmisterniej w szczegółach, skreślone piórem wiernem historji... Zamierzchła od wieków, a wstrząsająca silnie współczesnym światem epoka wysuwa się przed oczy nasze z zagłębienia przeszłości i przykuwa je do siebie tokiem wydarzeń i barwą obrazów. Widownią romansu, który podajemy czytelnikom w wyborowym przekładzie, jest piękna Ukraina, z którą dusza poety zrosła się i którą w uroczych pejzażach maluje. Z tego tła tem efektowniej wydobywają się obrazy bitew."

Przypomnieć tutaj wypada, że *Neue freie Presse* od kilku miesięcy w łamach swojego feljetonu drukuje powieść Elizy Orzeszkowej „Pan Graba".

Tak więc obydwa najbardziej rozpowszechnione dzienniki niemieckie sięgnęły równocześnie do skarbca naszej literatury...

Może nareszcie p. Karol Emil Franzos zmieni tytuł swojego cyklu nowel galicyjskich „*Aus Halbasien*" na inny, mniej upokarzający dla... niemców.

= **Z literatury.**

* W feljetonie *Kijewsk. słowa* znajdujemy przekład nowelki Wiktora Gomulickiego, drukowanej niedawno w *Kurjerze* p. t. „Grzech śmiertelny".

* U Perhesa w Gotha ukazała się obecnie pierwsza połowa V-ej części „Historji Polskiej" Jakóba Caro.

Obejmuje ona okres dziejów od r. 1455—1480-go.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim rozpoczęto w dniu dzisiejszym przerwane z powodu świąt próby z „Dziewczęcia z chaty za wsią".

Wystawienie sztuki Mellerowej i Galasiewicza nastąpi w przyszłym tygodniu.

* W teatrze Małym przygotowują na niedzielę „Sinobrodego" Offenbacha.

Tamże przystąpiono do próbowania trzyaktowej krotochwili z francuskiego pp. de Najac i Millaud „Dorożka nr. 117".

* Panna Ella Russel przybywa w tych dniach do Warszawy.

Tym razem śpiewaczka da się słyszeć u nas tylko cztery razy.

Pierwszy występ odbyć się ma w poniedziałek przyszłego tygodnia w „Fauście" Gounoda, następny w „Rigolecie" Verdiego.

* Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie południowe w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności zostało odwołane.

= „*Pentesilea*".

Taki tytuł nosi operetka, do której libretto pisał dr. Winternitz, muzykę zaś wykończa p. A. Sonenfeld.

Operetka, przeznaczona do wiedeńskiego *Carltheater*, w jesieni ma być wystawioną na scenie warszawskiej.

= Teatr niemiecki.

Lodzer Ztg. donosi, iż p. Wehn, dyrektor niemieckiego teatru, goszczącego obecnie w Łodzi, zamierza zaraz po świętach zjechać do... Warszawy i dać tu 10 przedstawień gościnnych.

Wątpimy, ażeby przemysłowiec teutoński, miał u nas w tych czasach powodzenie...

= Oryginalni śpiewacy.

Chór śpiewaków francuskich pod dyrekcją niejakiego p. Lambert zapowiada przyjazd do Warszawy.

Chór złożony z 30-tu głosów, podobno do złudzenia naśladuje orkiestrę wraz z jej wszystkiemi efektami.

Jedni śpiewacy do wywołania złudzenia używają jedynie głosu, inni zaś posiłkują się narzędziami pomocniczemi.

Osobliwa ta orkiestra wystąpi z szeregiem koncertów w jednym z ogródków.

= Porady dla niezamożnych chorych.

Kilku lekarzy warszawskich, chcąc uprzystępnić pomoc lekarską chorym przychodnim, otworzyło u siebie ambulatorja prywatne dla rzeczywiście niezamożnych pacjentów.

Dla wiadomości osób, zmuszonych ograniczać swe wydatki, podajemy, iż ambulatorja pobierają opłaty praktykowane w lecznicach.

= Święcone ubogich.

W pierwsze święto, o godzinie 10-ej zrana, w zakładzie starców i sierot Towarzystwa dobroczynności, zostało rozdane święcone.

Przy suto zastawionym stole znajdowali się w charakterze gospodarzy: prezes administracji p. Szwede, licznie zebrani członkowie oraz siostry miłosierdzia.

Po stosownem przemówieniu przez kapelana ks. Łepkowskiego, członkowie Towarzystwa podzielili się jajkiem z najmłodszymi i najstarszymi przedstawicielami każdego oddziału płci, poczynając od 84-letniego Daszkiewicza, aż do najmłodszej czteroletniej sierotki.

Następnie do kilkunastu stołów ustawionych na podwórzu zasiadło 304 starców płci obojga, tudzież 65 dziewcząt.

W tymże dniu, o godz. $10^1/_2$, w zakładzie sierot chłopców przy ulicy Freta, w gmachu podominikańskim, w obecności opiekuna p. Juszczyka oraz członków rozdano święcone 170-ciu wychowańcom.

= Serja V-ta listów zastawnych.

Z dniem 1-ym b. m. rozpoczętem zostało wydawanie pożyczek w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego serji V-ej.

Emisja ta następuje na zasadzie tejże samej co poprzednie ustawy.

Listy serji V-ej zabezpieczone będą na wszystkich nieruchomościach stowarzyszonych.

Kupony pięcioprocentowe płatne będą w tych samych terminach co kupony poprzednich emisyj.

Kupon pierwszy płatny będzie w dniu w d. 1-ym października r. b.

Pierwsze zaś losowanie rozpocznie się za lat dwa, a zupełna spłata w r. 1920-ym nastąpi.

Udzielanie pożyczek serji V-ej trwać będzie lat pięć.

Listy i kupony, wedle nowej ustawy stemplowej, uwolnione są od opłaty stemplowej.

Notowanie nowego tego papieru na cedule giełdowej zostanie niebawem zarządzone.

= Z placu Ujazdowskiego.

Najpiękniejsza pogoda towarzyszyła dorocznej zabawie ludowej na placu Ujazdowskim.

Niezliczone tłumy świętujących przyjęły udział w tych harcach, tak ponętnych dla niewybrednego gustu prostaczków.

Już z odległości kilkuset kroków odgłosy bębnów, trąb i katarynek, w połączeniu z gwarem kilkotysiącznego zbiegowiska, stanowiły charakterystyczny podkład do ogólnego obrazu.

Zaraz na samym wstępie uderzała jaskrawo wypisana firma „Fordamozów, aftomatów i akrobatów", ściągająca tłumy ciekawych widzów; „Mechaniczna strzelnica narodowa" była również w prawdziwem obleżeniu.

„Wyższa magja młodego Pinetego", „Muzej wężów" oraz cały arsenał bud, szop i namiotów przepełnionych najróżnorodniejszemi „osobliwościami", dzięki zachęcaniu tłumu za pomocą „babuleńki", cieszyły się niemałem powodzeniem.

Tradycyjne dwa słupy z przytwierdzonemi na wierzchołkach nagrodami obudziły żywą konkurencję.

W pierwsze swięto po licznych a niefortunnych próbach bohaterskim zwycięzcą był czeladnik mularski Józef Chmielewski, nazajutrz zaś nagroda przypadła w udziale Piotrowi Winiarkowi, także mularzowi.

Ćwiczenia fizyczne przy pomocy licznych huśtawek, karuzeli oraz jednego mocno piszczącego djabelskiego młyna zajmowały zarówno mężczyzn jak i płeć piękną, która bez wszelkiej żenady dosiadała drewnianych wierzchowców lub korzystała z „okazji do Berlina" w kolebkach „damskich" krętogłowów.

W dniu onegdajszym przed teatrem „Fordamozów" jakiś podchmielony człeczyna, pod wpływem łatwej do zrozumienia ekstazy, zdejmował z siebie i rzucał tłumom oddzielne szczegóły garderoby...

Nad roznegliżowanym filantropem policja rozciągnęła opiekę.

W tłumie nie brakowało rzezimieszków, których licznie zebrani ajenci policyjni odprowadzali do kozy.

= Kradzież święconego.

Najtańszą drogą doszedł do święconego niejaki Michał G. Za pomocą wytrycha dostał się do mieszkania stróża domu nr 6 przy ulicy Franciszkańskiej, zabrał ztamtąd dwie kwarty wódki, sześć funtów pieczeni, ciasto, trochę garderoby, 41 rs. i 50 kop. i z tem wszystkiem zniknął.

Policja poszukuje złodzieja.

= Przyłapani.

Na placu Ujazdowskim przytrzymano w dniu wczorajszym dwóch złodziei, Stanisława Kinstejna i Karola Skrumskiego, na kradzieży.

„Spekulantów" odprowadzono do cyrkułu.

= Przez nieuwagę.

W dniu wczorajszym w tramwaju letnim na przystanku przy rogatce mokotowskiej, w chwili przewracania oparcia ławki, jedna z pasażerek pani F., trzymając rękę na żelaznej bocznej podstawce, uległa zgnieceniu trzech palców prawej ręki.

Broczącą krwią i omdlałą z bólu odwieziono dorożką do najbliższego lekarza.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym dwa wypadki nagłej śmierci zdarzyły się w naszem mieście.

Przy ulicy Łuckiej pod nrem 28-ym zmarł nagle stróż Paweł Żukowski, zaś na Lesznie pod nrem 61-ym zmarł nagle p. Stanisław Łępicki-Moczulski.

Ciała obu zmarłych zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Wypadki z ogniem.

W sobotę, o godzinie 1-ej po południu, w domu pod nrem 4-ym przy ulicy Długiej, w mieszkaniu na 2-em piętrze zapaliła się podłoga.

Ogień ugasili topornicy z oddziału nalewkowskiego, wyrąbawszy część podłogi i rozebrawszy piec.

Tegoż dnia w domu pod nrem 145-ym przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Próżnej, od silnie rozpałonego pieca zapaliła się słoma, deski z pak i różne sprzęty domowe.

Mieszkańcy ogień ugasili przed przybyciem straży ogniowej.

\+ *Praw. wiest.* ogłasza ukaz imienny do p. ministra komunikacyj w sprawie wywłaszczenia gruntów pod szosę z Proskurowa do Jarmolińca.

\+ *Praw. wiest.* donosi o ustanowieniu nowej posady sekretarza w sądzie okręgowym piotrkowskim.

\+ Letni sezon kuracyjny w Nałęczowie otwarty zostanie z dniem 1-ym czerwca.

\+ Ks. Aleksander Tuławiński, rektor kościoła po-pijarskiego w Piotrkowie i prefekt progimnazjum żeńskiego, mianowany został asesorem przy konsystorzu piotrkowskim.

\+ Ks. Władysław Krynicki, profesor seminarjum we Włocławku, został tamże prefektem gimnazjum realnego.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 1-ym kwietnia zmarł w klasztorze oo. dominikanów w Gidlach ksiądz **Inocenty Szeliga**, dominikanin, były prowincjał.

Nieboszczyk znany był szczególniej dobrze w Lublinie, jako znakomity kaznodzieja.

\+ Kościół w Raszynie.

Ubogi kościołek parafjalny w Raszynie, 9 wiorst od Warszawy, do którego na rozmaite odpusty tłumnie podążają warszawianie, dzięki zabiegom miejscowego administratora ks. Andrzeja Włostowskiego zaczyna się przyozdabiać.

Młody kapłan zachęca parafjan do składek, za które zakupuje dla kościoła niezbędne rekwizyta.

W tych dniach nabyto piękne antpedium, przedstawiające Chrystusa w grobie.

Kilka zniszczonych obrazów ma wkrótce uledz gruntownej restauracji.

\+ Z instytucyj finansowych.

W dniu 31-ym z. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Ludwika Grotmana ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Nominalna suma pożyczek z końcem roku sprawozdawczego wynosiła 6,136.600 rs.

Są one ubezpieczone na pierwszej hypotece 693-ch nieruchomości, oszacowanych w ogóle na 14,990,899 rs. 87 kop., w czem same budowle na 10,563,462 rs. 70 kop.; oprócz tego na 77-u nieruchomościach wzniesione są zakłady fabryczne, ocenione bez maszyn i przyrządów fabrycznych, na sumę 2,337,813 rs. 6 kop.

Z pożyczek serji I-ej pozostaje do umorzenia 898,524 rs. $69^1/_2$ kop., II-ej 2,186,315 rs. 44 kop., III-ej 2,242,800 rs., ogółem 5,327,640 rs. 13 kop.

Dochody w r. 1885/6 wynosiły 39,601 rs. 38 kop., o blizko 2,500 rs. więcej niż przewidywano etatem.

Do przeniesienia na kapitał zasobowy zostało 5,996 rs. 67 kop., który to kapitał wynosi 435,202 rs. 12 kop.

Za zaległe raty sprzedano 19 nieruchomości, przyczem Towarzystwo żadnych strat nie poniosło.

W ciągu r. z nowych przystąpień było 14, udzielono 11 pożyczek na sumę 91,300 rs.

Wychodzących członków zarządu przez aklamację powołano na r. b. dyrektorem więc pozostaje p. Edmund Herbst, zaś jego zastępcą p. Stanisław Plichta.

W obradach przyjmowało udział 36 członków.

+ Obojętność.

Goszczące w Płocku towarzystwo dramatyczne p. Szymborskiego zapowiedziało na d. 5-ty b. m. przedstawienie, złożone z „Miodu kasztelańskiego" Kraszewskiego.

Przedstawienie to wszakże, jak donosi *Kores. płoc.*, musiało być zawieszone z powodu... zupełnego braku widzów.

Straszna obojętność!

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: W d. 5-ym b. m. odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów banku kredytowego. Bank zajmował się przeprowadzeniem konwersji 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½ i 4-procentowe. Kopalnie nafty w Borysławiu, w których zaangażowane są fundusze banku, prosperują świetnie. Eskont wekslowy zwiększył się o 20·5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Czysty zysk wynosi 171,332 złr.— Wybór prezydenta miasta odbędzie się w d. 9-ym b. m. Kandydują: obecny wiceprezydent Edmund Mochnacki, krawiec Niemczynowski i profesor uniwersytetu Gryziecki.—Sąd przysięgłych uznał w d. 5-ym b. m. Józefa Wiśniewskiego, Zygmunta Wagnera i Ottona Kiesslinga winnych skrytobójczego morderstwa, popełnionego na osobie niejakiego Fliegelbauma, którego mordercy zabili śpiącego uderzeniem kostką kamienną w głowę, we Lwowie, w styczniu r. b. Łupem złoczyńców była stara odzież i 27½ centów w gotówce! Intelektualny sprawca Wiśniewski skazany został na karę śmierci przez powieszenie, a spólników zasądzono na kilkunastoletnie ciężkie więzienie.—Panna Celina Dobrzańska, dotychczasowa kierowniczka teatru lwowskiego, zakończyła rządy pod swoją firmą z d. 3-im b. m. Z d. 10-ym b. m. przechodzi przedsiębiorstwo teatralne na własność spółki, złożonej z p. Władysława Barącza, artysty scen niemieckich, i poprzedniej właścicielki. Nowa dyrekcja debiutować będzie w „Chacie za wsią" Mellerowej i Galasiewicza, dotąd u nas nieprzedstawianej. Kontrakty, które nowa dyrekcja pozawierała z artystami, wypadły na niekorzyść tych ostatnich, tak co do poszczególnych warunków, jak i co do honorarjów, które uległy redukcji; zniesione zaś benefisy nie zostały należycie zrekompensowane.—W miasteczku Kutach (5½ mili od Kołomyi) wybuchł w d. 6-ym b. m. pożar wskutek nieostrożności i zniszczył 115 domów w dzielnicy, zamieszkałej przez najuboższą ludność. Pożar pozbawił dachu i chleba przeszło 1,000 najbiedniejszej ludności rzemieślniczej. Wydział krajowy, udzielając pogorzelcom doraźnej pomocy, wysłał na ręce tamtejszego wydziału powiatowego 500 złr.—We wsi Zawodowie, położonej koło Stryja, zniszczył pożar domostwa 27-iu gospodarzy wraz z chudobą, zbożem i narzędziami gospodarskiemi. Wypadki te smutne są początkiem zwykłego u nas, niestety, sezonu pożarowego i dają się wytłómaczyć brakiem wszelakiej straży ogniowej i policji.—Panna Lucca przyjechała do Lwowa d. 8-go b. m. z Bukaresztu, gdzie dawała koncert razem z Mierzwińskim. Słynna śpiewaczka przepędzi u nas święta wielkanocne, a 12-go b. m. daje koncert, na który już wszystkie bilety—mimo wysokich cen, spotęgowanych szantażem—rozkupiono.—W d. 5-ym b. m. przejeżdżała przez Lwów służba ks. Aleksandra bułgarskiego z Sofji do Darmstadtu, wioząc z sobą konie powozowe i ruchomości księcia.

× **Towarzystwo oszczędności kobiet** zawiązane zostało we Lwowie. Celem Towarzystwa jest krzewienie oszczędności w rodzinie.

× **Na kapitule jeneralnej u zmartwychwstańców** zaszły następujące zmiany: ks. Ludwik Zbyszewski został prokuratorem zgromadzenia, ks. Leon Smolikowski rektorem domu we Lwowie, tudzież członkiem rady głównej.

× **W Paryżu** na posiedzeniu Towarzystwa historyczno-literackiego Stanisław Artwiński czytał krytyczny pogląd na dzieła Sienkiewicza.

× **Iuljan Piątkowski**, zamieszkały w Londynie skonstruował ulepszoną maszynę do wyrobu pigułek aptekarskich. Nowa maszyna jest w możności wyrabiać od 200—400 pigułek w jednej minucie.

× **Dwóch rodaków naszych**, zamieszkujących we Francji, otrzymało, jak widać ze sprawozdania paryskiej akademji medycznej, medale bronzowe od komisji hygjeny dzieci. Są nimi dr. Henryk Gierszyński, lekarz w Quarbille (dep. Seine et Loire), i dr. Cyprjan Czajewski z Orleanu.

× **Ks. kanonik Sztulc.** Od p. Edwarda Jelinka z Pragi czeskiej otrzymujemy pismo następujące: „Wskutek licznych zapytań listownych i telegraficznych donoszę z przyjemnością, że stan zdrowia czcigodnego ks. kanonika Wacława Sztulca, pierwszego tłumacza Mickiewicza w Czechach, ostatniemi dniami znacznie się polepszył."

× **Stowarzyszenie litewskie** powstało niedawno w Paryżu p. n. „Zelmenis", mające na celu niesienie pomocy potrzebującym rodakom. Z czasem powstanie przy klubie czytelnia oraz bibljoteka.

× **Teatr litewski.** *New-York Herald* donosi, że w Chicago, w salonach stowarzyszenia litewskiego, odbyło się widowisko amatorskie, rozumie się, po litewsku. Publiczności zebrało się około 600 osób, które opłatą za wejście wsparły kasę ubogich rodaków. Grano dramat oryginalny „Patkul".

× **Wynalazek.** Niedawno w jednym z największych zakładów machin w Paryżu (Gouin) wobec licznych specjalistów robiono próby machiny parowej nowego systemu. Jest to wynalazek rodaka naszego, p. Stanisława Pokutyńskiego, inżeniera. Obecni przyglądali się z zajęciem modelowi, którego weryfikator wykazywał zwiększoną ilość obrotów i zupełną swobodę ruchu. Motor nowy przedstawia tę wartość, iż do każdej machiny użytym być może bez zmiany konstrukcji, nadto funkcjonuje za pomocą wody, pary i ciśnienia powietrza lub rozrzedzonego gazu. Wynalazca model złożył w muzeum *„des arts et métiers"*, jego zaś podobiznę przysłał obecnie do Krakowa.

× **Nieprzewidywany sąd.** P. Suchorowski, znany malarz naturalistyczny, opowiadał—jak zapewnia reporter *N. W. Tgbl.*—w pewnem kółku artystów wiedeńskich następujące charakterystyczne zdarzenie. W r. z. p. S. wystawił swoją „Nanę" w Paryżu i słusznie sądził, iż uzmysławia ona w zadawalający sposób bohaterkę głośnej powieści Emila Zoli. Obraz, jak wiadomo, przedstawia piękną kobietę, leżącą w pozie niedbałej na skórze tygrysiej, z owym wyrazem w oczach i na twarzy, któremu romansopisarz francuski tak przerażająco dokładne dał komentarze. Otóż p. S. zaprosił Zolę, aby zechciał przypatrzeć się „portretowi" swojej bohaterki. Powieściopisarz, przechyliwszy potężną głowę na ramię, długo wpatrywał się w przedstawione mu płótno. Po pewnym czasie malarz zapytał pierwszy: „I cóż, podoba się panu moja „Nana"? — „Owszem—odparł mu autor „Germinala"—wybornie namalowana, ale... ale... cokolwiek zarealistycznie"...

× **Samobójstwo** zakłóca nawet spokój klasztorów. W tych dniach odebrała sobie życie za pomocą cjankali Matylda Valyi, panna, pochodząca ze znakomitej rodziny węgierskiej, przełożona zgromadzenia elżbietanek w Budapeszcie. Siostra Valyi liczyła dopiero 28 lat.

× **Papież** otrzymał w kwietnią niedzielę palmę z klasztoru kamedułów w Rzymie z następującą dedykacją: *„Palma tibi offertur, Leo Maxime, corde precamur; Haec Jubilaei sit nuntia laeta tui.* (Dajemy ci palmę, Leonie Wielki, i z serca prosimy, niech ona będzie wesołym zwiastunem twojego jubileuszu.)

× **Znakomite artystki** bywają często noszone na rękach przez rozentuzjazmowane tłumy. W nieco odmiennych warunkach przytrafiło się to primadonnie mrs Rose w Manchester. Zapowiedziany był właśnie koncert na dochód Towarzystwa uwolnionych więźniów i dzięki udziałowi śpiewaczki bilety jeszcze przed terminem rozkupione zostały. Tymczasem na krótko przed koncertem pani Rose cofa swój udział, wymawiając się słabością. Publiczność zaczęła się już gromadzić w sali, a prócz tego przed gmachem zebrał się tłum byłych więźniów, aby zobaczyć napływ widzów na „swój" koncert, gdy nadeszła odmowa artystki. Niewiele myśląc, „korporacja" wysyła deputację do p. Rose i delegaci przynoszą ją literalnie na rękach do sali koncertowej. Artystka, chcąc nie chcąc, śpiewać musiała.

× **Bezrobocie grabarzy.** Z Nowego Jorku donoszą o rozpoczętem bezrobociu grabarzy z cmentarza kalwaryjskiego na Long-Island (naprzeciw Nowego Jorku). Oddawna „rycerze pracy" (*knights of labour*) zorganizowali z pomiędzy grabarzy stowarzyszenie (*Yorick Assotiation*), które żądało podwyższenia płacy, ograniczenia godzin zajęcia, świętowania pewnych dni etc., ponieważ jednak żądaniom ich odmówiono, zaczęli więc bezrobocie. Jeżeli zmowa stanie się powszechną, to stosunki sanitarne miasta mogą na tem bardzo ucierpieć. Najciekawszem w całej tej historji „amerykańskiej" jest to, iż grabarze wydali odezwę do publiczności, aby „zechciała się wstrzymać" z zapotrzebowaniami do uregulowania sprawy...

× **Egzamin volapükistów** odbył się w pierwszych dniach b. m. w Wiedniu. Po egzaminie odśpiewano „Loreley" Heinego; pierwszy czterowiersz podajemy w oryginale równolegle z przekładem na volapük. „Loreley" (niemiecki):

Ich weiss nicht, was soll es bedeuten,
Dass ich so traurig bin;
Ein Märchen aus alten Zeiten,
Das kommt mir nicht aus dem Sinn.

„Loreley" (volapük):

Nolob no kelosi ga molos,
Das so binob lelügik;
Ini sien eikömos;
Märil sembal bäledik

× **Dowcipny sposób** oszczędzenia kosztów depeszy podają pisma niemieckie. Jeden z mieszkańców Gothy otrzymał taką depeszę z Nowego Jorku: „List trzeci św. Jana wiersz 13—15". Po zajrzeniu do bibljii odbierający depeszę odczytał: wiersz 13 „Miałbym wiele do napisania, lecz nie chciałbym do ciebie pisać piórem"; wiersz 14 „Mam nadzieję, iż wkrótce się zobaczymy, a wtedy mówić będziemy ustnie"; wiersz 15 „Pokój niech będzie z tobą; pozdrawiają cię przyjaciele. Pozdrów i od nas przyjaciół". *Ben trovato...*

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Werycha-Darewski,** doktór medycyny, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 10-ym kwietnia 1887 r. w wieku lat 67. Pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1275

† Ś. p. Julja **Jacoby,** wdowa, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 11-go b. m. w wieku lat 83. W głębokim smutku pogrążone dzieci, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 13-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej i pół** zrana, oraz na na wyprowadzenie zwłok odbyć do mające zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—420—

† Ś. p. Ludwik **Winkler,** fabrykant wyrobów miedzianych, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 12-ym kwietnia r. b. przeżywszy lat 45. Pozostała żona i familja zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 14-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1276—

† Ś. p. Karolina **Kryńska,** panna, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10-ym kwietnia r. b. zeszła z tego świata, przeżywszy lat 30. W żalu pogrążeni: matka, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po odbytem nabożeństwie. —1269—

† Ś. p. Augusta **Zielezińska,** wdowa po fabrykancie i obywatelu miasta Warszawy, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 68, zakończyła życie w dniu 10-ym kwietnia r. b. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1273—

† Ś. p. Walenty **Szymoński,** b. obywatel, przeżywszy lat 77, zakończył życie. Pogrążone w głębokim smutku dzieci zapraszają na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża dnia 13-go b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłanemi nie będą. —419—

† Ś. p. Joanna z Reychów 1-go ślubu Wojcicka, 2-go **Wiśniewska,** żona urzędnika d. ż. w. terespolskiej, przeżywszy lat 42, zmarła. Pogrążony w głębokim smutku mąż i rodzina zaprasza na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 13-go b. m., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —418—

† Ś. p. Jan **Millian,** urzędnik biura warszawskiego oberpolicmajstra, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35 w dniu 10-ym b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające d. 13 kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1270—

† Ś. p. Helena z Freyów **Benke,** opatrzona św. sakramentami po długiej i bolesnej chorobie, w dniu 11-ym kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 36. W najgłębszym smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogich mu zwłok we czwartek to jest dnia 14-go kwietnia r. b., o godzinie **4-ej i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1271—

† Ś. p. Anna Dorota z Koopów **Wilhelm,** żona dymisjonowanego jenerał-majora, przeżywszy lat 43, w dniu 9 kwietnia r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku mąż i rodzina zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—461—

† W dniu 9-ym kwietnia r. b. w dobrach dziedzicznych Kraśnica w powiecie opoczyńskim zasnęła w Bogu ś. p. Izabela z Rudzkich **Bąkowska,** po długiej i ciężkiej chorobie, o czem w ciężkim smutku pogrążone dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1272—

† We środę, to jest dnia 13-go kwietnia, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki ze Skarżyńskich **Sokołowskiej** oraz za duszę ś. p. Franciszka **Sokołowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1262—

Z CESARSTWA.

Swiet podaje za praską *Politik* następną depeszę otrzymaną z Petersburga:

„Jenerał Komarow telegrafuje o nadzwyczajnych uzbrojeniach w Afganistanie i w Indjach. Tysiące afgańczyków i indjan pracuje pod kierunkiem anglików nad ufortyfikowaniem Heratu. Afgańskie wojska pograniczne zachowują się nadzwyczaj zuchwale względem wojsk rosyjskich. Na granicy daje się zauważyć pośpieszne koncentrowanie wojs afgańskich. Jenerał Komarow prosi o natychmiastowe instrukcje."

Nowoje Wremja w przeglądzie politycznym powiada, że obecna pora świąteczna jest zwykłą epoką zastoju w polityce — po za tą jednak czasową przyczyną leży jeszcze i inna odmiennej natury — mianowicie ogólna niejasność położenia, krępująca do najwyższego stopnia swobodę akcji wszystkich.

Co do ks. Bismarka krępuje go przedewszystkiem stan zdrowia cesarza Wilhelma, lubo i po za tem ma wiele powodów do chwiania się i przewlekania.

„Rozwiązanie przesilenia ministerjalnego we Włoszech i obojętność Rosji na wszelkie zabiegi o wciągnięcie jej nanowo do przymierza trzech cesarstw sprawiają kanclerzowi niemało kłopotu, tak samo jak i zdumiewający spokój, jaki zachowuje Francja wobec wszelkich zaczepek z Berlina. Kwestja bułgarska okazuje się nieprzydatną jako środek do położenia kresu tej niejasności. Trzeba obmyśleć nowe ruchy na szachownicy, nowe przebiegłe i skomplikowane kombinacje.

„W jeszcze trudniejszem położeniu znajduje się margr. Salisbury. Kwestja irlandzka najzupełniej krępuje mu ręce, a wypadki w Afganistanie grożą nowemi zawikłaniami, które stanowczo nie pozwolą gabinetowi angielskiemu odegrać owej wybitnej roli w Europie, która sama jedna tylko mogłaby pogodzić, tak jak zawsze istotnie godziła dotąd opinję publiczną w Anglji z pozostawaniem władzy w rękach zachowawców.

„Co się tyczy hr. Kalnoky'ego, to chyba zbytecznem byłoby powtarzać, że po tym kierowniku zagranicznej austro-węgierskiej polityki nie można się spodziewać żadnego kroku stanowczego ani żadnej inicjatywy. W takich warunkach obecny zastój polityczny nietylko staje się zrozumiałym ale nawet okazuje się koniecznym."

Brukselski *Nord* w artykule wstępnym powstaje przeciwko wypowiadanemu przez pewne organa przypuszczeniu, jakoby w Rosji istniały w polityce zagranicznej dwa różne kierunki. Taż sama gazeta mówi także o stosunku Rosji do Niemiec. Według jej słów w owym stosunku nie zaszły żadne zmiany, owszem, tak samo dawniej jak i teraz między obydwoma cesarstwami istnieje zupełne porozumienie, oparte rozumie się na poszanowaniu obustronnych narodowych praw i interesów. Na tym gruncie porozumienie może trwać zawsze i nie potrzebuje żadnego sformułowanego układu. *Nord* dotyka także nowego potrójnego przymierza i robi uwagę, że wiadomość o jego podpisaniu nie mogła rozumie się wywrzeć na Rosji przyjemnego wrażenia. Ale ponieważ fakt ten oddawna przewidywano, wrażenie przeto nie jest zbyt silnem. Wzmocnienie przymierza austro-niemieckiego oddawna już wisiało nad Europą jak miecz Damoklesa i dlatego lepiej jest, że sprawa się nareszcie wyjaśniła. Jasno określone położenie zawsze jest lepszem od niewiadomości.

W *Petersburskich Wiedomostiach* czytamy:

„Korespondent *Standard'a* zapewnia, że w Berlinie zupełnie są przekonani o utrzymaniu pokoju z uwagi na skupienie bardzo groźnych sił dokoła Niemiec. Tem lepiej. Zgadzamy się zupełnie z zapatrywaniami wypowiedzianemi przez brukselskiego *Nord'a*, który bardzo słusznie utrzymuje, że Rosja nic a nic nie straciła, dowiedziawszy się o koalicji jaka się sformułowała: lepiej wiedzieć niż nie wiedzieć o tem co jest nieuniknione. Może tylko niedość fortunnie wyraziła się brukselska gazeta, nazywając koalicję europejską mieczem Damoklesa: kancelaryjne obliczenie bagnetów może nastraszyć tylko kancelarje.

„Interesującem wszakże jest oświadczenie *Nord'a* (jeżeli był upoważniony do zrobienia go i jeżeli ono nie wywoła znowu zaprzeczenia ze strony jego skromniejszego kolegi) o tem, że Rosja nie ma prawa *(sic)* mieszać się w stosunki Niemiec do Francji, jeżeli Niemcy nie będą się mieszały w stosunki Rosji do Turcji. Czyż tak doprawdy? Czyż możliwem jest takie rozgraniczenie sfery interesów? Może, że Rosja da Niemcom *carte blanche* na Wogezach, aby pozyskać swobodę działania na Bałkanach? O tem w swoim czasie wiele już mówiono a teraz byłoby zbytecznem powtarzać to co już było mówione. Powtórzymy to tylko, że Rosja nie może odwracać się tyłem do Renu, aby nie znaleźć się znowu przed sądem Europy, rządzącej przy zupełnem pozbawieniu głosu Francji, jak się to zdarzyło w r. 1878."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Nord powiada, że sytuacja uprawnia do najlepszych nadziei w utrzymanie pokoju; antifrancuskiemi wycieczkami dzienników niemieckich niepokoić się nie potrzeba. Wśród warunków dzisiejszyoh nikt, nawet książę Aleksander Battenberski, nie zgodziłby się objąć rządów Bułgarji. Sobranje przedłuży zapewne pełnomocnictwo rejencji. W Afganistanie do poważnych zajść także nie przyjdzie, ponieważ komisja delimitacyjna angielsko-rosyjska, która zebrała się w Petersburgu, będzie usiłowała wyrównać kontrasty, tak że sprawa w żadnym razie niepokojących rozmiarów nie przybierze.

Rosyjski poseł w Wiedniu, ks. Łobanow-Rostowski, w d. 8-ym b. m. udał się z Petersburga w podróż powrotną na miejsce swego stałego przeznaczenia. Z przybyciem księcia do stolicy austrjackiej wiążą nadzieję wskrzeszenia rokowań w sprawie bułgarskiej.

W Sofji mają znowu nadzieję, że ks. Ferdynand koburski przyjmie ofiarowany sobie tron bułgarski, a nawet, że... Rosja się na tę kandydaturę zgodzi! Wątpimy...

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Otrzymane onegdaj.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Kreuzzeitung* zapewnia, że jak Rosja, tak Niemcy i Austrja nie wezmą udziału w wystawie paryskiej r. 1889-go, monarchiczne państwa nie mogą bowiem przyczyniać się do uświetnienia rewolucji, a tem mniej jeszcze w mieście, w którem tli główne ognisko demagogji, gdzie zamachy na głowy koronowane publicznie są przez anarchistów święcone.

Otrzymane wczoraj.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Następca tronu z polecenia lekarzy będzie musiał podczas kuracji w Ems, przedsiębranej z powodu cierpienia szyi, powstrzymać się od wszelkich prac i udzielania posłuchań.

Berlin 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Półurzędownie zaprzeczają stanowczo wszelkim pogłoskom o zamierzonem utworzeniu nuncjatury w Berlinie.

Rzym 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W tutejszych sferach wtajemniczonych zapewniają, że pogłoski o pojednaniu Watykanu z Kwirynałem pozbawione są widoków pomyślnego urzeczywistnienia się.

Wiedeń 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Montags Revue* pisze, że podobno rząd austro-węgierski nie przyjmie urzędowego udziału w paryskiej wystawie powszechnej.

Strasburg 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Ministerjum wydało rozporządzenie orzekające, iż przepis, na mocy którego każdy członek armji francuskiej przybywający do Alzacji i Lotaryngji, musi posiadać osobne ku temu pozwolenie, rozciągniętym być ma na wszystkich francuzów, którzy nie zamieszkali dotąd w rzeczonych prowincjach.

Londyn 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dziennik *Cork Herald* donosi: Rząd otrzymał wiadomość, że wyładowany dynamitem okręt, który przed dwoma tygodniami wypłynął z pewnego portu amerykańskiego, w ostatni czwartek znajdował się pod Youghal. Rząd rozkazał aresztować wszystkie osoby podejrzane, któreby zamierzały na ląd wysiąść.

Bombaj 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Afganistanu dochodzą niepokojące wiadomości. W jednej z korespondencyj jest mowa o tem, że ghilzajowie podeszli do Kabulu, a emir uciekł do Peszawaru; druga znów donosi jakoby emir już umarł. W Kwetcie krąży pogłoska, jakoby ghilzaje zajęli Kilał i szli na Kandahar. Z drugiej strony donoszą z Kabulu pod d. 25-ym marca, że w mieście panuje spokój, ale emir jest widocznie zaniepokojony zbiegowiskiem ghilzajów, którzy zaatakowali i zabili gubernatora marufskiego podczas przedsięwziętej przez niego wycieczki do Kandaharu w celu przyjścia miastu z pomocą przeciwko powstańcom. Południowi ghilzajowie gromadzą się w wielkiej liczbie.

Bombaj 11-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ataułachan, wysłaniec angielski w Kabulu, powrócił do Kabulu z Szaranpuru, gdzie się widział z wicekrólem. Podróż do Kabulu inżeniera angielskiego Payne'a tłumaczy się tem, że Payne przyjął propozycję emira co do urządzenia warsztatów i koniecznych maszyn do eksploatowania rud żelaznych i kopalni węgla w Afganistanie. Payne'owi towarzyszy liczny sztab biegłych mechaników.

Sofja 11-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Ajencja Havasa* donosi: Rejent Żywkow spędza święta wielkanocne w Tyrnowie. Proces dwóch indywiduów, które wykonały zamach na życie prefekta ruszczuckiego, Mantowa, odbędzie się w Bukareszcie d. 25-go b. m. (*Aj. półn.*)

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* donosi, że minister finansów postanowił, że przy ustanowieniu nowych opłat za prawo przebywania za granicą mają być zniesione wszelkie ulgi, z jakich na mocy istniejących obecnie przepisów korzystają zapisani do gildji i do cechów osiedli w Rosji poddani zagraniczni i dzieci nie mające dziesięciu lat wieku. Z ulg korzystają tylko obywatele posiadający także majątki za granicą, ale w terminie niedłuższym nad trzy miesiące.

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W kwestji opłat od paszportów zagranicznych *Nowosti* donoszą, że oprócz obywateli dwóch krajów, z ulg korzystać będą urzędnicy udający się za granicę na stałe urzędowanie, nieosiedli cudzoziemcy, oficerowie mający rany, dzieci nie mające 10 lat o ile jadą z rodzicami, osoby udające się do Jerozolimy i Atonu oraz udający się na pielgrzymkę lub w interesach handlowych do państw azjatyckich i nieliczne inne kategorje wyjeżdżających za granicę.

Petersburg 11-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zmarł tu znany artysta Bazyli, syn Bazylego, Samojłow.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczoraj i onegdaj odbyły się tutaj interesujące wyścigi bicyklistów. Uczestniczyli w nich sławni francuscy, angielscy i niemieccy mistrzowie tego sportu, Duncan, Médinger, Dubois i inni. Wyprzedzili oni konia rosyjskiego „Prinza", własność Tupana, o 2,800 metrów na torze liczącym 10,000 metrów.

Bruksella 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Charleroi odbył się meeting delegowanych 800 stowarzyszeń socjalistycznych. Podczas burzliwych obrad okazały się znaczne różnice zapatrywań. Delegaci północy przemawiali za spokojną propagandą, południowi za powszechną zmową i gwałtownym przewrotem.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz niemiecki ma nadesłać Papieżowi w dzień jego jubileuszu kapłańskiego tjarę wysadzaną brylantami. Papież zapytywany poprzednio oświadczył, iż podarunek ten wdzięcznie przyjmie.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pruski minister spraw wewnętrznych, Puttkamer, miał posłuchanie u Papieża.

Rzym 12-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Włoski następca tronu zachorował na lekką ospę.

Londyn 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Hyde-parku odbyła się wielka manifestacja urządzona przez stronników Gladstona i Parnella, w formie protestu przeciwko nowemu bilowi irlandzkiemu sądowo-kryminalnemu. Przemawiało kilku mówców, a w ich liczbie także członkowie parlamentu. Manifestacja trwała do godziny 3-ej minut 50. Zaburzenia porządku nie było.

Madryt 12-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Magazyn prochu i 16 skrzyń naładowanych dynamitem eksplodowały w Cuença. Naokoło straszne spustoszenie; ogień był podłożony. Podejrzane dwa indywidua aresztowano.

Kijów 12-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Kijowski wojenny sąd okręgowy w sprawie wybuchu w warsztatach oddziału broni palnej kijowskiego składu artyleryjskiego, skutkiem którego to wybuchu, prócz strat skarbowi wyrządzonych, była śmierć czterech i okaleczenie ośmiu żołnierzy, uznał za winnych: naczelnika składu jenerał-majora Borysławskiego i naczelnika oddziału przyborów broni palnej podpułkownika Jakóba Omeluta przekroczenia władzy i przeciwnej przepisom bezczynności, mających szczególnie ważne następstwa i niedbałego spełniania obowiązków kapitana zaś Grzegorza Afendika i sekretarza gubernjalnego Andrzeja Grabienkę bezczynności i niedbałego spełniania obowiązków służbowych, i postanowił: po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i majątków, osobistych i nabytych, wykluczyć z zarządu wojennego, pozbawić szlachectwa, rang, znaków odznaczenia i zesłać na mieszkanie na Syberję jenerała Borysławskiego i podpułkownika Omeluta do gubernji tomskiej, a Afendika i Grabienkę do tobolskiej. Nadzorca składu Ochatrin uznany został za niewinnego.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
45	Ogrodowa	Żmijewska Juj.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
31	Piękna	Ryszkowska K.	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 4-ro, matka stara.
9	Sosnowa	Libicka Julja	Wdowa chora od roku, dz. 3.
20	Okopowa	Skublińska Ma.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro, matka stara.
31	Piękna	Maskal Helena	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
6	Rybaki	Zonenberg Mar	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
92	Nowolipki	Dębska Marja	Chora, dzieci dr. 5-ro.
18	Smocza	Wojciechoska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 7.
38	Smocza	Ryś Grzegorz	Żona chora, dz. dr. 4.
12	Ostroska	Lejtmanowicz	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
60	Czerniako.	Rubinsztejn R.	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
291	Praga Mos.	Kalinoska Pau.	Mąż chory, dzieci dr. 6-ro.
44	Tamka	Renwald Balbi	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
350	Praga Ska.	Jadochowska S	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
8	Zajęcza	Sidorowicz Ma.	Niewidoma i chora.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani El. J.*—Należy się porozumieć z redakcjami *Życia* lub *Bluszczu.*

— *Stałej prenumeratorce.*—Autor „wskazówek praktycznych" mieszka w Paryżu.

— *Pani Eugenji Kl., nauczycielce.*—Podaliśmy wszystko, cośmy wiedzieli z pism rosyjskich.

— *Panu M. N.*—„Pean" tyle co hymn pochwalny, „refren" oznacza powtarzającą się kilkakrotnie zwrotkę pieśni. Rzeczy bardzo znane.

— *Panu S. S.*—O adresie wiadomego przedsiębiorcy można się dowiedzieć we wsi Siekierki, pod Warszawą.

— *Panu Błęd. we Włocławku.* — Tylko od władzy miejscowej.

— *Panu A. Pas. Kar.*— Pogłoska dotychczas nie jest urzeczywistnioną. Podobno nimisterjum miało ten zamiar, obecnie jednak nie może być mowy o wprowadzeniu go w życie, z uwagi, iż procedura zatwierdzenia zmian tego rodzaju jest niezwykle długa.

— *Panu P. H., stałemu prenumeratorowi.*—Leczy. Co do tytułu, oba dobre.

— *Akademikowi.*—Najlepiej poskutkuje zażalenie wprost do urzędu pocztowego.

— *As—an.*—Drukować nie będziemy.

— *Prenumeratorowi.*—Z wynalazkiem swoim może sz. pan zwrócić się do którego z inżenierów w Towarzystwie przemysłu i handlu, tam pan znajdzie i fachową opinję i radę.

— *Panu F. N. w Mtenianach.*— Co do pierwszego, podanie wnieść należy do właściwego konsystorza, zarządzającego kościołem, w którym ślub był wzięty; koszta nie powinny być znaczne, lecz trudności przewidywane. Najlepiej poradzić się wytrawnego prawnika w Warszawie. Co do drugiego, skargę należy złożyć właściwemu zarządowi pocztowemu na miejscu lub zarządowi gubernjalnemu.

— *Gutmanowi.*—Z przyjemnością odczytaliśmy uwagi pańskie i na wiele z nich chętnie się piszemy, lecz czy pan przypuszcza, że prasa może cośkolwiek w tym kierunku zdziałać? Przyczyny opisanych przez pana objawów spoczywają głębiej, lecz do tych przyczyn wpływ dzienników nie sięga.

— *Panu J. G.*—Słusznie. Faktem jest, iż nasza młodzież handlowa nie będzie potrzebowała szukać chleba na obczyźnie, skoro tylko nasi bankierzy, kupcy i t. d. zaprzestaną lekceważyć jej pracę i dadzą jej pierwszeństwo przed ajentami zagranicznymi. Lecz kiedy to nastąpi?...

— *Ciekawemu.* — Szczegóły były wzięte z pism zagranicznych.

— *Panu L. G., prenumeratorowi.*— Opinja sz. pana wypadła zbyt surowa: rutyna i jednostronność są źródłem znudzenia, a tego należy unikać.

— *Panu Adam...*—Wyjaśnimy.

— *Panu Kajetanowi S.*—Nie.

— *Panu B. z Erywańskiej.*—Zbierzemy materjały i damy opis szczegółowy.

— *Panu J. Neub.* — Adres brata szan. pana nie jest nam [illegible]y.

— *Śpiewakowi.*—Czyniąc zadość żądaniu pańskiemu, notujemy, iż niemieckie stowarzyszenie śpiewackie w Warszawie istnieje od lat kilku, urządza wieczory w Alkazarze i liczy 70 członków.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Serdecznie dziękujemy za [illegible]wne pismo pańskie. Z uwag skorzystamy.

— *Panu Maurycemu Br.*—Ma pan słuszność: papier pochodzi z fabryki w Sewerynowie p. Alfonsa Szustra, syna Antoniego.

— *Errare humanum est.* — Mówi się i pisze: pożyczyć *co od kogo* polegać *na* kim.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go kwietnia.

Po paru dniach bezczynności widocznie giełda berlińska większą musiała okazać dziś chęć do interesów kiedy nadesłane szacowania z zebrań przedgiełdowych brzmią nieco pomyślniej. Ponieważ zaś i w sobotę już notowanie urzędowe sięgało 179, a szacowania jeszcze o ćwierć marki je przewyższają, przeto i u nas panowała dla walut obcych dążność zniżkowa. Kursa cofały się, a kupujący nie byli chętni do płacenia cen wysokich w niepewności, czy notowania urzędowe dzisiejsze nie będą jeszcze korzystniejsze.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 56.10 i płacono 56.05, 56.02½, a nawet i mniej do 55.95, zależnie od gatunku papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych również drobne ilości kupiono po 55.95, 55.90, a w końcu po 55.75 oddano, zapewne także z uwzględnieniem gatunku papieru.

Na **Londyn** 11.38 żądano i płacono 11.36.

Na **Paryż** 45.15 przy płaceniu 45.05 i 45.02½.

Na **Wiedeń** 89.90 za 100 fl. żądano, tranzakcje doszły do skutku po 89.70 i 89.80.

Papiery równie mocno jak dotąd.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.50.

Pożyczki wschodnie 100—w żądaniu.

Renty kolejowej pewną ilość kupiono po 98.90 i 99 nawet przy żądaniu 99.15.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.75, II, III i IV 101.60 w żądaniu bez tranzakcji; za V płacono 100.90, 100.85 i 100.95, jak się udało.

Listy miejskie 100.30 za I, 99.75 za II, 99.25 za III i IV żądano, bez tranzakcji w oczekiwaniu ukazania się serji V.

Obligi większe 96.25, mniejsze 96— płacono za pierwsze 96.

Listy łódzkie 95.75 za I i 94.75 za II i III.

Za wileńskie 5-procentowe żądano 94, bez obrotów.

Akcje bez ruchu.

Godz. 12. Usposobienie wyczekujące, niepewne. Ruch prawie żaden z powodu święta uroczystego u izraelitów.

ZARZĄD SKŁADU GŁÓWNEGO

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

W WARSZAWIE

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że skutkiem zwiększającego się popytu, skład nasz na Krakowskiem-Przedmieściu znacznie został zwiększonym. Do poprzednio istniejących oddziałów przyłączone zostały, urządzone z wszelkim możliwym komfortem salony pierwszego piętra, skutkiem czego ułatwionem zostało dokładne i szybkie obsługiwanie kupującej Publiczności. Tym sposobem skład nasz obejmuje obecnie następne, obficie w towary zaopatrzone oddziały:

Parter.

Dział I. Płótna i bielizna stołowa.

Płótna własnego wyrobu, bielone na bieliznę damską, mężką i pościelową, we wszystkich gatunkach i szerokościach.

Płótna niedobielane, surowe, dreliszki na materace i rolety.

Bielizna stołowa, nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osoby, serwety do herbaty, białe i kolorowe, ręczniki i wszelka bielizna kuchenna

Dział II. Chustki do nosa.

Chustki płócienne białe w 4-ch wielkościach i 15-tu gatunkach własnego wyrobu; chustki płócienne białe angielskie, chustki białe z kolorowym wrobionym brzegiem, chustki płócienne kolorowe.

Chustki batystowe białe, z kolorowym brzegiem w najnowsze desenie fantazyjne.

Chustki batiste-linon białe i kolorowe, chustki z haftem i koronkami.

Chustki jedwabne białe i kolorowe (pochettes) w wielkim wyborze.

Dział III. Bielizna mężka.

Koszule według najnowszych modeli paryzkich, wykończone, kalesony, kołnierzyki, mankiety, krawaty paryzkie, szelki, spinki i szpilki w wielkim wyborze.

„Koszule z naszego składu, z zastosowaniem najnowszych w tym kierunku pomysłów, pod kierunkiem specjalistów z największą dokładnością wykończone, różnią się pod względem kroju i materjału od koszul wszystkich innych pracowni i dla tego szczególniej je polecamy.

Antresola.

Dział IV. Wyroby pończosznicze i trykotowe.

Zwiększający się popyt na wyroby pończosznicze, skłonił zarząd do znacznego rozszerzenia tego działu i połączenia go ze

STAŁĄ WYSTAWĄ

tego rodzaju wyrobów, w odpowiednio do tego urządzonych oszklonych gablotkach, skutkiem czego Szanowna Publiczność ma wielką łatwość przejrzenia i wyboru znajdujących się na składzie wyrobów.

Wystawa ta obejmuje w wielkim doborze:

Pończochy, skarpetki i pończoszki dziecinne, białe i kolorowe.

Pończochy i skarpetki gładkie w najświeższych kolorach w fantazyjne desenie, jedwabne i z fil d'Ecosse.

Kaftaniki i kalesony wełniane, bawełniane i z fil d'Ecosse i jedwabne.

Staniki trykotowe „Jersey", chustki wełniane, sznelowe, jedwabne i t. p., spódniczki i chustki włóczkowe.

Dział V. Tkaniny meblowe i firanki.

Wielki dobór materjałów na pokrycia mebli i na portjery, własnego wyrobu, w różne najnowsze desenie, jak również z innych fabryk, tak krajowych jako też zagranicznych, przy nader niżkich cenach, umożliwia nam w zupełności współzawodnictwo z magazynami specjalnemi w tym zakresie. W szczególności polecić możemy: Pokrycia meblowe z dżutu, rypsy, adamaszki, brokatele, koteliny, gobeliny, plusze, aksamity utrechtskie, kretony, szarsze (serge) krepy francuzkie.

Portjery dopasowane sznelowe krajowe i zagraniczne.

Dywany krajowe, angielskie i smyrneńskie ręcznej roboty, chodniki, wełniane i dżutowe i t. p.

— Firanki białe i kolorowe, szwajcarskie, francuzkie i angielskie, przezrocza (vitrâge), kapy guipurowe na łóżka, antymakassary, w nadzwyczaj wielkim doborze, poczynając od cen najniższych.

I-e Piętro.

Dział VI. Pościel i przybrania pokojowe, podróżne i kąpielowe.

Kołdry watowe wełniane, półjedwabne i jedwabne, wzorzysto pikowane, kapy na łóżka, pikowe, białe i kolorowe, kołdry wełniane i pluszowe, serwety i kapy dżutowe, kotelinowe, gobelinowe i pluszowe. Derki do podróży i pledy.

Prześcieradła, ręczniki, płaszcze i wszelkie przybory kąpielowe.

Dział VII. Bielizna i przybrania damskie.

Świeżo sprowadzone modele paryzkie, których kopje znajdują się w wielkim doborze na składzie, umożliwiają nam sprzedaż całkiem nowych krojów:

Narzutek porannych (matinées) i do czesania (peignoires), koszul damskich, dziennych i nocnych od najskromniejszych do najbardziej strojnych, kaftaników, pantalonów, spódnic i szlafroczków.

Wszelkie hafty, trymingi i koronki prawdziwe i imitacje znajdują się na składzie w obfitym doborze deseni, po cenach umiarkowanych.

Również wyprawy dla niemowląt, na różne ceny.

Wyprawy damskie całkowite od rs. 250 do rs. 5000 i wyżej.

Dział VIII. Tkaniny bawełniane białe i flanelki.

Madapalamy, szyrtygi, szyfony tak z własnych zakładów, jako też z innych fabryk krajowych i zagranicznych, brylantiny, dymki, piki, batysty prawdziwe i szkockie, muśliny, nansoki, wiktorja-lawn, barchany i różne tkaniny fantazyjne przezroczyste (à jour), w wielkim wyborze.

Flanelki białe i kolorowe, gładkie, w paski i desenie, wyrobu tak krajowego jako też francuzkiego i angielskiego.

Dział IX. Serwety i tkaniny kanwowe.

Serwety kanwowe, krepowe, waflowe, duksowe i trykotowe, gładkie i z kolorowemi brzegami, z frendzlą wiązaną, w wszelkich wielkościach.

Serwetki deserowe odpowiednie do tychże, kwadratowe, owalne i okrągłe.

Tkanina kanwowa do wyszywania w różnych szerokościach, w 4-ch kolorach: białym, kremowym, szarym z białym i surowym.

Dział X. Tkaniny na suknie damskie i ubrania mężkie.

Zaopatrzywszy się na sezon letni we wszelkie nowości, polecamy znaczny dobór zefirów, oksfordów i płócienek własnego wyrobu w najnowsze wzory, tudzież nadesłanych nam właśnie zagranicznych: zefirów, satynetek, kretonów i muślinków gładkich, w kraty i najnowsze desenie fantazyjne po ***cenach nader umiarkowanych.***

Na ubrania mężkie posiadamy wszelkie gatunki dreliszków atłasowych, duksów, telarusy, oraz dreliszków zarówno gładkich jako też w znacznym doborze wzorów paseczkowych i krateczkowych.

Zapraszając Szanowną Publiczność najuprzejmiej do obejrzenia powiększonych apartamentów sklepowych, poczytujemy sobie za obowiązek nadmienić przy tej sposobności, **że ceny sprzedażne w tym składzie, są zupełnie te same** co i we wszystkich innych naszych składach.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

Cenniki oraz próby wszelkich tkanin wysyłane są **na prowincję** odwrotną pocztą bezpłatnie.

Powróciwszy niedawno z Paryża, zarządzający Składem polecić może najświeższe nowości zagraniczne.

375

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go kwietnia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.10	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.75
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.30	—.—
„ „ „ II	99.75	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ „ małe	94.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 145
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 14½
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 212½
Od Listów likwidacyjnych kop. 138½
Od Obligów m. Warszawy kop. 236½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	760	765
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	480
„ średnie	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 9-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99[5]
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

ZABEZPIECZENIE POSAGÓW
DLA DZIECI.

Drobną nawet oszczędnością można sobie zebrać kapitał dla dzieci, płacąc rocznie, półrocznie lub kwartalnie pewną składkę

Rossyjskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z roku 1835.

PRZYKŁAD. Chcąc aby dziecko mające rok życia, otrzymało przy dojściu do pełnoletności rs. 1,000, to za takie ubezpieczenie **potrzeba płacić 30 rs. 30 kop. rocznie** przez lat 20.—W razie zaś wcześniejszej śmierci dziecka, Towarzystwo zwraca natychmiast wszystkie pobrane składki.

Oprócz tego **Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów wyłącznie z Działem Ubezpieczeń życiowych,** przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte, podług 22-ch najdogodniejszych kombinacji, a mianowicie:

Ubezpieczenia kapitałów płatnych po śmierci ubezpieczonego.
Ubezpieczenia kapitałów płatnych za życia ubezpieczonego.
Ubezpieczenia pensji i rent dożywotnich.
Ubezpieczenia stypendjów na wychowanie dzieci.

Przytem ubezpieczający się nie ponoszą żadnych kosztów za polisy i nie opłacają marek stemplowych.

Przyjmuje ubezpieczenia i udziela wszelkich bliższych informacyj **JENERALNA REPREZENTACJA TOWARZYSTWA na Królestwo Polskie, w Warszawie, ulica Bielańska № 4,** oraz **Agenci** we wszystkich znaczniejszych miastach. 675R

N. P. ŁANIN
Komisjoner Tow. Lekarzy rossyjskich w Moskwie
(Moskworecki Most, dom własny w Moskwie),

zaszczycony **NAJWYŻSZEM PODZIĘKOWANIEM w r. 1875,** prawem na używanie **HERBU PAŃSTWA w r. 1884** i wielu innemi nagrodami na wystawach wszechrossyjskich i zagranicznych, w tej liczbie na ostatnich wystawach powszechnych w Antwerpji i Liverpoolu **złotemi medalami,** w Louisville; Nowym Orleanie **Najwyższemi nagrodami,** od Paryzkiej Akademji narodowej **Medalem 1-ej klassy;** w różnych czasach **2 przywilejami,**

ma zaszczyt zawiadomić, że jego wyrobu

WODY OWOCOWE i JAGODOWE,
oraz RUSKIE SZAMPAŃSKIE „CESARSKIE."

znajdują się na sprzedaż **w Warszawie** u następujących kupców:

M. i K. Seydel,
M. Zurabow,
Bracia Kempner,
W. J. Kriukow,
B. Perłow i Synowie,
J. & K. Fijałkowski,
H. Stein & Comp.
i innych. 701R

Największa na Południu
renomowana Fabryka Tabaczna
pod firmą
„Synowie J. Aswadurowa"
W ODESSIE,
nadesłała pierwszy transport
prawdziwych Tytoni Tureckich,

w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt,
w opakowaniu po $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ funta, oraz
Papierosów w cenie od kop. 60 do rs. 4 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25 i 10, z pomiędzy których szczególnej uwadze Szanownej Publiczności poleca papierosy:
WSIEMIRNYJA, po rs. 1 za 100 sztuk i
POUR LES AMATEURS, w białej bibułce po rs. 1 za 100 sztuk.

Nabywać można u PP. Walerego Gawińskiego, Krak.-Przedm. № 5; P. E. Salingera, róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świat; K. Rosena, Marszałkowska wprost Kolei Warsz.-Wied.; Z. Schleifsteina, Długa; Roberta Mentzla, Elektoralna 37, oraz we wszystkich znaczniejszych składach tabacznych i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 543R

WAŻNE!

Z rozpoczęciem funkcjonowania **nowych wodociągów i kanalizacji m. Warszawy,** podaję do wiadomości, że wszelkie urządzenia, wchodzące w zakres **wodociągów i kanalizacji wykonywam podług najnowszych ulepszeń,** stosownie do wymagań **Zarządu wodociągów i kanalizacji,** pragnąc zaś umożebnić JW. i W. właścicielom urządzanie takowych, bez jednorazowego poniesienia znacznych kosztów, **na żądanie wykonywać będę sposobem amortyzacyjnym, czyli na spłaty w przeciągu lat dłuższych.**

Nadto celem ułatwienia przyjmuję na siebie **opracowanie wszelkich projektów,** zatwierdzenie takowych, sporządzanie **kosztorysów,** oraz załatwianie wszelkich zaliczeń, wymaganych przez Magistrat, jak również **obliczam i wyjaśniam dokładnie** wysokość opłat, wymaganych podług taryfy za używanie wody z kanałów, stosując przytem sposób obliczania dla JW. i W. właścicieli **najdogodniejszy** w każdym wypadku zgodny z przepisami Magistratu.

Fabryka hydrauliczna M. TRECHCIŃSKIEGO. Krucza 11.

Oprócz wyżej wymienionych robót fabryka wykonywa pod gwarancją:

1. **Centralne ogrzewanie:** wodą ciepłą, parą, ogrzanem powietrzem.
2. ☞ **Urządzenia klozetów i pissoirów ogólnych:** w połączeniu z piecykami niszczącemi cuchnące gazy i wentylacją, zalecające się szczególniej dla gmachów rządowych, teatrów i szkół w miastach gubernjalnych i powiatowych, gdzie nie egzystują kanalizacje i wodociągi.
3. **Klozety do proszku otwockiego i rąbieńskiego:** a) tak zwane konstrukcji prostej od rs. **11** kop. 95; b) konstrukcji ulepszonej politurowane od rs. **18** kop. 95.
4. **Roboty świdrowe:** studnie artezyjskie, oraz zwyczajne murowane i drewniane. **Otwory próbne** małych średnic dla zbadania gruntu.
5. **Roboty drenarskie:** osuszanie suteryn i piwnic w domach, osuszanie i nawadnianie pól.
6. **Pompy** wszelkiego rodzaju i systemów, a szczególniej specjalne pompy, zaopatrujące wszystkie piętra domów w dostateczną ilość wody.
7. **Wyroby mechaniczne** wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres robót hydraulicznych.
8. **Urządzenia gazowe** z zastosowaniem nowych **regulatorów oszczędzających** zużycie gazu o 20—35%, nagrodzonych pierwszymi medalami na wystawach w Londynie i Antwerpji r. 1885-go.—Lampy Wenham'a.

☞ Największy skład **Dren** oryginal. angielskich, kamiennych, glazurowanych wewnątrz i zewnątrz od 2"—24" m. srednicy, tak prostych jak i fasonowych. **Rur żelaznych** lanych i kutych oraz wszelkich odlewów do robót hydraulicznych **po cenach fabrycznych.**

Reperacje wykonywają się bezzwłocznie i pod gwarancją 22

Leichner's Fettpuder

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A. 37R

Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalny na twarzy, nadaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!
Róże, bielidła i ołówki do brwi!

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.
Skład główny dla Rossji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4.

Skład włóczek, filozeli i różnych robót kanwowych
H. SCHIWUJ
ulica Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apieki p. Lilpopa,

poleca WW. Paniom, w wielkim wyborze włóczki, desenie, filozele, pele i kanwy, oraz wszelkiego rodzaju roboty zaczęte na pluszu, suknie, atłasie i kanwie w modnym guście, elegancko wykończone.—Przytem różne woalki, kreplisy, guziki, pończochy i towary galanteryjno-norymberskie. 555

H. SCHIWUJ.
Zamówienia z prowincji załatwiam akuratnie.

Letnie Mieszkania w Willi **Gacko** w najpiękniejszym punkcie lasów Otwockich, tuż przy stacji kolei Nadwiślańskiej na trzy minuty drogi, po 3 i 2 pokoje z meblami lub bez, kuchnie osobno, lodownie dla każdego lokalu osobne, ogrodowizna i prowianty wszelkie dostarczane na miejscu, las spacerowy przeszło sto włók, powietrze czyste, wilgoci żadnej. — Wiadomość Jerozolimska № 64, Kantor Otwocki. 598

Pracownia Grawerska

egzystująca od roku 1876 **Fremencjusza Kowalskiego,** dawniej **A. E. Chojnacki,** poprzednio przy ulicy Elektoralnej, obecnie **przy ul. Chłodnej № 20.** Wykonywam wszelkie roboty najakuratniej, jak np. Sztance na lichtarze, kosze, Walce na łyżki, widelce i t. p. Stemple do guzików, Sztance na papier pod torty dla cukierników, Stemple do znaczenia owiec, Cęgi do plomb, formy do mydła, wałki garbarskie do wygniatania deseniów, narożniki, litery dla introligatorów, klisze do opłatków, klisze litograficzne, Monogramy, Herby dla siodlarzy. Pieczęcie do tuszu i laku, oraz wszelkie roboty sztycharskie, wykonywam w bardzo krótkim czasie. Polecam się Szanownej Publiczności z poważaniem 587

F. Kowalski.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż z dniem 15 Maja b. r. **otwieram w Jabłonnie**

Zakład Mleczny,

oraz **RESTAURACJĘ,** gdzie wydawać będę codziennie obiady po nader umiarkowanych cenach. — Na żądanie podejmuję się obiady wysyłać do domu. Mieszkanie w samym lasku w malowniczem ustroniu, w bliskości poczty i przystanku statku parowego, a nadto łatwa komunikacja kolejowa z miastem jednają Jabłonnie, mnóstwo gości, których ja postaram się zadowolnić, dostarczając codziennie świeżych i zdrowych pokarmów, oraz uprzyjemniając czas możliwemi na wsi rozrywkami, a mianowicie: czytelnia gazet, chuśtawki i t. p. Z czem mam honor polecić się łaskawej publiczności.

522 Z uszanowaniem **A. Kipman.**

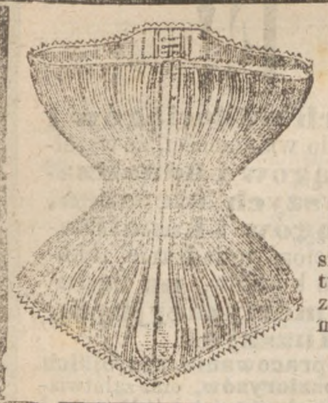
Wyciąg z „Gazette de France".

Lekarze i chorzy zadają często pytania, czemu właściwie przypisać należy skuteczność kapsułek Guyot'a?.

Otóż skuteczność ta głównie zależy od gatunku używanej smoły i od staranności z jaką takowe są przyrządzane.

Dla tego też zalecamy chorym dokniętym cierpieniami kataralnemi używać wyłącznie tylko białe kapsułki Guyot'a opatrzone podpisem wynalazcy.

Na etykietach zewnętrznych należy żądać **podpis Guyot'a w trzech kolorach.**



Największa parowa Fabryka GORSETÓW,

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość."

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, że posiadam obfity wybór Gorsetów, wszelkich możliwych gatunków w najlepszych fasonach, z długiemi stanami, zapewniając, że jak dotąd tak i na przyszłość staraniem mojem będzie wszelkim żądaniom zadosyć uczynić.

WILHELM STEINER.

Fabryka, Świętokrzyzka № 24/34. 546R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę barjer i zagród w dziedzińcu szlachtuza na Solcu, od summy anszlagowej rs. 570.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji hędą zwrócone.

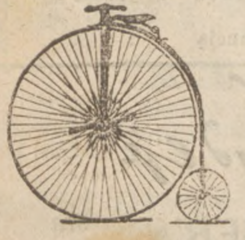
Warunki i anszlag, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

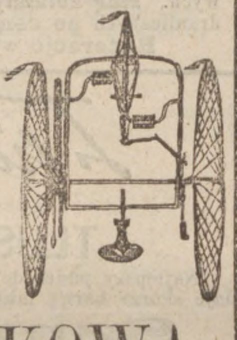
Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy barjer i zagród w dziedzińcu szlachtuza na Solcu, za summę rs. . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 661r





Specjalna Fabryka WELOCYPEDÓW

najlepszych modeli angielskich,

pod zarządem

MIKOŁAJA SKORNIAKOWA,

wyrabia z n: epszych materjałów angielskich **Welocypedy,** z zastosowaniem najlepszych i najpraktyczniejszych wynalazków ostatnich czasów, w tej dziedzinie, które jak zupełnie słusznie twierdzić możemy, w niczem nie ustępują oryginalnym angielskim, różniąc się jednak od tychże, znacznie niższą ceną, poczynającą się od rs. 90.

Oprócz tego Skład zaopatrzony jest w wielki wybór **Maszyn** oryginalnych angielskich fabryk **„Coventry Machinist's Co."** i **„Hillman, Herbest & Cooper Coventry,"** oraz wielki zapas części składowych. 689R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację podłóg asfaltowych, bramy, ścian i t. d., w wozowni i kuchniach 4 części straży ogniowej, od rs. 603 kop. 60.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60 podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji podłóg asfaltowych, bramy, ścian i t. d., w wozowni i kuchniach 4-ej części straży ogniowej, za summę rs. . . . . . kop. . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 662r

HOTEL ANGIELSKI w Warszawie

ULICA WIERZBOWA № 6,

pierwszorzędny Hotel, położony w centrum miasta, obok Teatrów i w blizkości wszelkich władz rządowych, z komfortem i elegancko urządzony, posiada **66 numerów,** w cenie od kop. 75 do rs. 3 kop. 50 za dobę, wraz z pościelą.

Usługa szybka, kąpiele, prysznic, kawiarnia, w miejscu.

Adres dla telegramów: **Hotel Angielski, Warszawa.** Administracja. 261R

Oliwę Nicejską Vierge.
Oliwę Nicejską Surfine.
Octy wyborowe z fabryki W. Treutler w Nowej-Aleksandrji.
Farby do jajek, Sól stołową, Szafran, Wanilję,

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych Wiktora Waligórskiego,

Nowy-Świat № 42, w Warszawie. 637R



MOSZCZ KURACYJNY



z najdelikatniejszych winogron, przez Urząd Lekarski analizowany, znowu znajduje się u nas na składzie i takowy polecamy, albowiem dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się usunąć połykania pestek i części mięsnych, co szkodliwie oddziaływa na żołądek używającego kuracji. Jedynym przeto i przez znakomitych lekarzy zalecanym środkiem dla uniknięcia tych ewentualności, jest używanie **MOSZCZU.**

CENA BUTELKI KOP. 50.

Skład Win Braci Kempner, Długa Nr 5. 364R

Wielki MEDAL Srebrny.



Warszawa 1885.

KOPALNIA WĘGLA „JAN" F. ŁAPIŃSKIEGO W DĄBROWIE.

Obecnie eksploatuje do 3,000 korcy Węgla dziennie, a przy zbudowaniu Sortowni i Płuczki mechanicznej, zaszczycona na Wystawie w 1885 r. w Warszawie Wielkim Medalem srebrnym za ulepszenia i urządzenia na kopalni, produkuje Węgle Grube, Kostkowe № 1-szy (grubsze, do kuchni i pieców używane); Kostkowe № 2-gi, Orzechowe i Kaszkowate, wszystkie mechanicznie sortowane, za pomocą wody oddzielane od kamienia, szyfru, piasku i t. p. części niepalnych, a jako nie pozostawiające żadnej Szlaki (zuzla) na rusztach, uznane za najlepszy i najtańszy opał do Fabryk, Cegielń i t. p. Zakładów.

Zamówienia na Węgle z Kopalni „Jan," tak do Warszawy, jak do wszystkich Stacyj Dróg Żelaznych po prawej i lewej stronie Wisły położonych, od największej ilości, do pojedyńczego Wagonu, a w Warszawie na korce, przy obniżeniu cen, stosownie do ilości zamówionych Węgli, przyjmuje Kantor Główny **F. Łapińskiego** w Warszawie, ulica Jerozolimska № 63 i Zarząd Kopalni „Jan" w Dąbrowie. 640r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę podłogi ceglanej, przegród i inne reperacje w stajniach 1-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,119 kop. 86.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 112 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się budowy podłogi ceglanej, przegród i innych reperacyj w stajniach 1-ej części straży ogniowej, za summę rs. . . . . kop. . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 112 i na koszta ogłoszenia rs 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 541r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. do takiejże daty 1890 r., szopy w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 58 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przeesiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzozr poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. do takiejże daty 1890 r., szopę w dziedzińcu domu № 406/7 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadjum rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 561r

Nauka i wychowanie.

Rosjanin student, poszukuje lekcyj. Mazowiecka № 7, m. 1, (od podwórza). 790

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje, transponuje nuty na cytrę. Twarda № 48, mieszkania 11. 796

Potrzebna bona francuzka, mówiąca i po niemiecku, na wyjazd na wieś, do 9-letniego chłopczyka. Adres: Żurawia № 33, mieszkania 12. 5605

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

Francuzka lub szwajcarka potrzebna zaraz na wieś, dla rozmowy do dużych dzieci. Zgłosić się: Wspólna 32, stróż wskaże. 5592

Potrzebna francuzka na wieś, latem. Złota, domu № 4, mieszkania 4. 5576

Potrzebny jest zaraz nauczyciel z patentem, posiadający gruntownie język niemiecki, ruski i muzykę, do szkoły dwuklasowej. Adres: K. Dąbrowski w Rudzie Guzowskiej, st. dr. żel. W.-W. 793

Posady i prace.

Inteligentny samotny człowiek w średnim wieku, dobrze oznajmiony z prawem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje stałego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, u pp. rejentów, adwokatów, sędziów lub w hypotece. Adres: Ciechanów, pod wyrazem „Prawnik.” 5604

Potrzeba zaraz kilka panien do szycia na maszynie Singera. Hotel Polski, do tapicera.

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania spódnic, na wyjazd do Rosji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 5561

Rysownik techniczny potrzebny, kandydaci zechcą wynotować dowody kwalifikacyjne, własnoręcznie napisać bieg swego życia, zaznaczyć swe żądania, przesłać do Kalisza poste-restante pod lit. X. X., do 20-go Kwietnia r. b. dalsze porozumienie przez korespondencję.

Rubli 300 otrzyma, kto wyrobi odpowiednią posadę inżenierowi - mechanikowi. Adres: St. Nieszawa, pod lit. A. Z. 785

Służący z bardzo dobremi świadectwami może znaleźć zaraz lub od 15 miejsce. Bez dobrych świadectw zbyteczne jest zgłaszać się. Trębacka № 15, szwajcar wskaże. 783

Młody człowiek, agronom, z kilkoletnią praktyką w większych gospodarstwach, poszukuje miejsca praktykanta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. F. P.

Niemka katoliczka poszukuje miejsca do wychowania dzieci i zarządu domem, gdzie dotąd przez lat 4 pełniła te obowiązki, albo do towarzystwa na wyjazd. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 5504

Ekonom lat średnich poszukuje miejsca od 1-go Lipca. Rekomendacje i świadectwa wieloletniej służby na żądanie przedstawi.—Adres: A. Milski w Grójcu pr. Kałuszyn. 792

Starszy felczer zdolny w swoim zawodzie, poszukuje posady w Warszawie lub w mieście prowincjonalnem, albo też w osadzie fabrycznej. Uprasza o nadsyłanie adresów do administracji Kurjera Warsz. pod lit. A. M. Z.

Panny do szycia potrzebne. Ul. Zielna № 11, mieszkania 7. 5634

Podręczna dobrze szyjąca na maszynie, potrzebna natychmiast. Pracownia Paryzka, Rymarska 7. 5636

Panny uzdolnione do staników i spódniczarki potrzebne. Żurawia 3, mieszk. 22. 5637

Kupno i sprzedaż.

Pekeflejsz dobrze urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9 do 1. 651

Dywany strzyżone, gładkie angielskie, oryginalne tureckie, perskie „najlepiej kupować“ w głównym składzie Giełżyńskiego, ul. Marszałkowska 137. 615

Zupełna wyprzedaż powozów, karet, land, bryczek i sanek tanio, oraz drzewa różnego suchego i warsztatów stelmarskich i siodlarskich. Wiadomość: Długa № 20, na wprost cerkwi. 5546

Do sprzedania: krzaki malin, agrestu i porzeczek w najlepszym gatunku. Mokotowska № 35. 5556

Garnitur czarny, łóżka, szafy, umywalnia, szeslong, kredens, krzesła. Szpitalna 5.

Pudełki czarne są do sprzedania. Ulica Hr. Berga № 3, wiadomość u stróża. 5523

Garnitur mebli, łóżka, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, firanki. Ulica Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 5532

Do sprzedania lando fabryki Rentla, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka 21. 5587

Palto letnie jasne, mało noszone, eleganckie, do sprzedania. Widok 12, mieszkania № 6, godz. 4½—6½. 5586

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu 5-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 5336

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, trema, kolumny, szafy, łóżka, tualeta, szeslong, otomana, bibljoteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, lustra, żardinierki, szafka lustrzana, stoliczki, biuro, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № nowy 111, pierwsze piętro, mieszkania 10. 5584

Faeton lekki i elegancki, zdatny i na wieś, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 120, w sklepie obić papierowych.

Dwoje skrzypiec, prawdziwe włoskie, w bardzo dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Parkowa № 23 (Belweder), stróż wskaże. Zastać można rano do godziny 9 lub od 2 do 4 po południu. 762

Faeton nowy zbudowany na obstalunek, lekki, do sprzedania. Nowy-Świat 25 nowy.

Broń myśliwska, rewolwery sprzedaje się po bardzo nizkich cenach, w kantorze sprzedaży prochu; Królewska 31. 5295

12 wołów górnych, 10 klaczy i 14 wałachów fornalskich, do sprzedania za przystępną cenę w majątku Siedzów, 10 wiorst od stacji Pilawa dr. Nadwiślańska. 797

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalnie, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu 58A, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 5615

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 5616

Suknie gotowe, szlafroczki i okrycia mało używane, złożono do sprzedania w pracowni sukien J. Tock, Podwale № 10. 5633

Rotonda z niebieskich lisów, kryta aksamitem, szal turecki pąsowy, chustka crêpe de chine haftowana, aksamit, materje lyońskie, oraz koronki prawdziwe, czarne i białe, złożono do sprzedania po bardzo przystępnej cenie, w pracowni sukien J. Tock, Podwale 10.

Interesa handl. i majątk.

Domek z ogródkiem na wprost Promenady, do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat № 17, drugie piętro od frontu. 5559

1½ do 3 mórg gruntu za rogatkami Mokotowskiemi, blizko szosy, nabyć pragnę. Adres: Wspólna № 40, mieszkania 8. 5541

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn mód, egzystujący lat 6, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Długa 53, mieszkania 9, u p. Krymskiej. 5617

Znakomite warunki kupna kolonjalnego sklepu, spowodowane chorobą właściciela.—Adresować miejską pocztą: W-ny Kalinowski, Żelazna № 20 (róg Prostej). 5600

Place większe i mniejsze do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej № 68, u właścicielki. 4990

Dla braku zdrowia jest do odstąpienia sklep z towarami kolonjalnemi i winami. Kapitał wymagany około 3,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli W. Augustynowicz, w składzie hurtowym pp. Franciszek Fuchs i Synowie, Miodowa № 16. 5000

Dom murowany dwu-piętrowy, blizko środka miasta do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Czysta № 6, sklep Tarnowskiego.

Rubli 8,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu bez towarzystwa, procent 7. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość w sklepie p. Adamskiego przy ulicy Twardej № 30, przy Ciepłej. 5452

Tanio do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blizko kościoła św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 5427

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000 potrzebny do interesu fabrycznego, przynoszącego znaczne zyski. Oferty pod lit. R. 26 przyjmuje kantor niniejszego pisma. 5515

Rubli 3,000 potrzeba na spłatę 1-go № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa, na 7%. Mostowa 27, mieszkania 1. 5581

Rubli 7,000 potrzeba na pierwszy № po funduszu wieczystym, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Browarna № 8, mieszk. 5. 5629

Majątek ziemski 9 włók, od stacji Tłuszcz o wiorst 10, do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Korniak, Grzybowska № 32, gdzie kapiele. 5630

Poszukuje się do nabycia domu w środku miasta, wartości około rs. 120,000, dwie trzecie szacunku, zamiana na dobra ziemskie o dwie mile od Warszawy, reszta gotówką.—Reflektanci raczą złożyć swoje warunki w kantorze Kurjera Warszawskiego pod napisem „Zamiana.” 5631

Handel kolonjalno-owocowy, w pryncypalnym punkcie miasta, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość w handlu A. Kostórkiewicz, plac Teatralny 18. 791

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 5527

6, 4, 3 pokoje, sklep, wozownia, od 1 Lipca, Tłomackie 13. 5478

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny jest lokal, składający się z 3-ch pokojów obszernych, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód, w okolicach: między koleją Wiedeńską, a ulicą Królewską, dla małej rodziny. Oferty nadsyłać proszę do kantoru węgla. Przechodnia 3.

Poszukuje się letniego mieszkania, złożonego z 3-ch pokojów i kuchni, w blizkości jednej z pierwszych stacji kolei Warsz.-Wied. Oferty przyjmuje administracja Kur. Warsz. pod lit. E. W. 781

Zaraz obszerny pokój frontowy, umeblowany, usługa. Elektoralna 35, m. 3. 5552

Letnie mieszkanie w Bliznem p. Łaszczyńskiego, za rogatkami Wolskiemi, 6 wiorst brukiem. 5519

Piękne, tanie lokale, z pięknem wejściem. Chmielna 134, (za Żelazną). 5608

Apartament na 1-m piętrze, składający się z siedmiu pokojów i kantoru, (lub osobno), z trzema balkonami, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od Lipca. Elektoralna № 3, (na wprost b. banku). Wiadomość u rządcy domu. 5525

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza w pobliżu st. Wołomin, Petersburskiej kolei, w zdrowotnej miejscowości. Kąpiel i pomoc lekarska w miejscu. Adres: dr. Koralkiewicz w Wołominie. 775

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca r. b. 12 lub 5, 7 pokojów, na 2-m piętrze; 5, 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze, świeżo wyrestaurowane; 2 pokoje w oficynie, na różnych piętrach. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5, wiadomość u rządcy tegoż domu. 5609

Poszukuje się od 1 Lipca, mieszkania w najbliższen sąsiedztwie Placu Teatralnego z pięciu pokojów, z kuchnią i możliwemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, w cenie 600—800 rubli. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. A. 795

Przy ulicy Złotej pod № 41, do wynajęcia od 1-go Lipca lokal sam w sobie, z ogrodem kwiatowo-owocowym, altaną i dużą werendą, składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni dużej z wodociągiem, piwnicy, górki, oraz kilka schowanek. Cena rs. 650 rocznie. Obejrzeć można od 11-ej do 6-ej po południu, stróż wskaże. 5307

Lokal. Marszałkowska 140, 2-e piętro, od frontu, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość u szwajcara. 5431

Zaraz pokój umeblowany, usługa. Marszałkowska 142, mieszk. 3, 1-e piętro. 5459

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 2 apartamenty: na 1-m i 2-m piętrze, od frontu, z balkonami, składające się z 7-u dużych pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, łazienki, waterklozetu i 2-ch piwnic, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie; 2 stajnie i 2 wozownie, mogą być dodane. Nowy-Świat № 27, wiadomość u właściciela. 5551

Pokój umeblowany na 2-giem piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 18, mieszkania 5. 5567

Do wynajęcia od 1 Lipca pięć pokojów, z kuchnią, na 1-m piętrze, na mieszkanie lub skład towarów. Tłomackie № 6, b. hotel Wileński. 5548

Stajnie, wozownie, oraz mieszkanie do wynajęcia zaraz, przy ulicy Bagatela, pod № 13—15/1761B, na wprost pola Mokotowskiego. Wiadomość na miejscu, u stróża lub u właściciela domu, Bielańska № 15, J. Radau.

Od 1-go Lipca 2 pokoje przy familji, z meblami lub bez, rocznie 200. Jerozolimska 82, wiadomość u stróża. 5513

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze od 1-go Lipca. Smolna 23. 5505

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od dnia 1 Kwietnia, w miejscu tem od 30-tu lat jest skład wiktuałów. Wiadomość: Waliców № 22, u właścicielki. 5512

Potrzebne od Lipca mieszkanie, 5 lub 6 pokojów, na parterze, z ogrodem, w dobrem powietrzu, w okolicy Marszałkowskiej lub Trzech Krzyży. Wiejska 18, mieszk. 4. 5596

Mieszkanie składające się z 10-u pokojów, przedpokoju, kuchni, zlewu, kąpieli i waterklozetu, na drugiem piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowo-Zielnej № 45, wiadomość u stróża. 773

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Poszukuję lokalu złożonego z sześciu pokojów, z przedpokojem i kuchnią, od strony południowej, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicy Miodowej, Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Królewskiej i Zielonego Placu. Wiadomość: Długa № 25, u adwokata przysięgłego Szaniawskiego. 5482

Od 1-go Lipca do wynajęcia różne wozownie i warsztaty, po zwijającej się fabryce powozów. Długa 20. 5473

Mieszkanie składające z trzech pokojów, kuchni, przedpokoju, piwnicy, na 1-m piętrze, za rs. 180, zaraz do wynajęcia na Solcu, pod № 111 polic., 2899 hyp., czwarty dom od Tamki, wiadomość u rządcy domu. 5443

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, z balkonem, przedpokojem do wynajęcia, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 5241

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny lokal na kantor, 2 pokoje i przedpokój, na parterze, oraz składzik, w okolicy ulic: Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej i mieszkanie w tym samym domu, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać jak najspieszniej w kantorze Kurjera pod literami B. S. 5583

Potrzebnem jest mieszkanie, złożone z ośmiu pokojów, na 1-m piętrze, ze stajnią i wozownią. Zgłosić się: Nowy-Świat № 35, mieszkania 3. 5590

Apartamenty: 7, 4, 3 pokoje z komfortem, wszystkiemi wygodami, od Alei Jerozolimskiej i Smolnej, od 1 Lipca. Smolna 25. 5571

Lokale do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Kaliksta 15. (Willa) obok nowego toru wyścigowego, między ogrodami, składające się z 5 i 3-ch pokojów, kuchen, piwnic;—2 pokoje kawalerskie, sutereny, stajnia, wozownia na wyścigi. Wynajmę całość, lub podzielnie. Wiadomość: Marszałkowska 136. Kamiński adwokat, od 5 do 8-ej wieczorem. 5579

Kto sobie ży[illegible] 1—2 meblowanych pokojów, około Krakowskiego-Przedmieścia, niech zostawi adres „Pokój” w kantorze Kur. Warszawskiego. 5623

6 pokojów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz. Solna 18. 5625

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Wareckiej № 9, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, waterklozetem, śpiżarnią, balkonem, na drugiem piętrze, za 350 rubli rocznie. Mieszkanie to może być wynajęte także tylko na kwartał. Wiadomość u stróża domu. 5626

Poszukuję lokalu na pierwszem lub drugiem piętrze, składającego się z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (do Trębackiej), Królewskiej, Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej i Nowy-Świat (do Wareckiej). Adres proszę złożyć w kiosku, przy Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej. 5627

Letnie mieszkanie w Chotomowie do wynajęcia 4 pokoje, z werendą i kuchnią, przy pierwszym przystanku kolei za Jabłonną, miejscowość sucha, cieniu dosyć, otoczenie lasami sosnowemi, konie i opał na żądanie, warzywo, nabiał, drób', w miejscu, innych produktów dostawa zapewniona. Wiadomość: Pańska 29, mieszkania 1. 5639

5 pokojów, przedpokój, kuchnia ze zlewem, werenda na ogród, 500 rs., od 1 Lipca. Aleja Szucha № 19, wprost Botaniki. 5612

Doniesienia rozmaite.

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Chmielna № 98, mieszkania 10. 153

Aerostata poszukuję dla wypróbowania nowego sposobu kierowania. Oferty w kantorze Kur. Warsz. „Aerostat.” 5635

Akuszerka A. M. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje damy sekretne w osobnych pokojach. Ulica Elektoralna № 20, mieszkania 18. 5506

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 5618

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym” Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Skradziono brylant dwu-karatowy, biały, za zwrócenie lub odkrycie kradzieży nagrody rubli 25. O czem panowie jubilerowie raczą zwrócić uwagę. Leszno 18, mieszkania 10. J. L. Cohen. 5510

Onegdaj w południe zginęła suczka, niewielka, czarna, podpalana, łapki żółte, (bardzo tłusta), wabi się Dianka. Znalazca zechce ją odprowadzić na ulicę Wielką № 54, mieszkania 10, za nagrodą. 5574

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Марта (12 Апрѣля) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.